



BRZozowska Gazeta Powiatowa

Nr 4 (141) | KWIECIEŃ 2016 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420





W hołdzie tragicznie zmarłym

Obchody szóstej rocznicy katastrofy smoleńskiej

10 kwietnia, tak w naszym powiecie, jak i w całym kraju ponownie uczczono pamięć oficerów bestialsko pomordowanych w Katyniu oraz ofiar lotniczej katastrofy pod Smoleńskiem.

Sześć lat temu, 96 - osobowa delegacja najważniejszych osób w naszym państwie, na czele z Prezydentem Lechem Kaczyńskim, samolotem TU 154M, zmierzała na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Niestety nigdy tam nie dotarli. Samolot rozbił się pod Smoleńskiem. Nikt z pasażerów nie przeżył.

W naszym powiecie główne uroczystości rocznicowe miały miejsce w Brzozowie. Rozpoczęto je uroczystą Mszą św. w kolegiacie, z udziałem przedstawicieli władz państwowych, wojewódzkich, powiatowych oraz gminnych, a także lokalnych jednostek, instytucji i organizacji oraz licznych pocztów sztandarowych. Uroczystej Eucharystii przewodniczył Proboszcz Parafii w Brzozowie ks. Franciszek Goch, zaś homilię wygłosił ks. Marek Szczepański. Nawiązał on w niej do wartości, które są najważniejsze nie tylko dla dobrego katolika, ale przede wszystkim dla Polaka. – *Bóg, Honor, Ojczyzna – te trzy wartości od wieków wyznaczały naszą drogę. Oficerowie, którzy zostali zamordowani w Katyniu, Kozelsku, Starobielsku czy innych miejscach kaźni walczyli o wolność naszej Ojczyzny. Ci ludzie są bohaterami, bo nie tylko walczyli, ale i oddali za nią życie. Są dla nas przykładem. Sześć lat temu elita naszego państwa udała się, aby upamiętnić tamte wydarzenia, by przypomnieć wszystkim o tej ukrywanej prawdzie - że w Katyniu zamordowani zostali bohaterowie – kwiat naszej Ojczyzny. Pamiętać musimy, bo to nasza historia. Cóż to za naród, który wyrzeka się historii i nie pamięta o korzeniach? Dzisiejsza uroczystość niech będzie też formą podziękowania za tych wszystkich bohaterów minionych czasów. Za tych, którzy troszczyli*

się o dobro naszej Ojczyzny, tych którzy szli i walczyli o jej wolność. Prośmy Boga, byśmy nie zapominali o tych wartościach, które mają nam pomagać w każdym dniu stawać się prawdziwymi Polakami i chrześcijanami. Troszczmy się o to co piękne, duchowe, to co buduje, łączy i sprawia, że możemy stanowić jedność – mówił ks. Szczepański.

Po zakończonej Mszy św. zgromadzeni udali się pod Krzyż Katyński. Tam ks. Goch odmówił modlitwę „Anioł Pański” za ofiary Katynia i Smoleńska. Dalszej części obchodów przewodniczył już Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie Henryk Kozik. Po odśpiewaniu hymnu Polski, zgromadzonemu zaprezentowany został wiersz „Katyń”. Następnie odczytano nazwiska osób – ofiar tragicznego lotu TU 154M. Po każdym wyczytanym nazwisku, delegacja harcerzy składała pod Krzyżem Smoleńskim znicz. Poprzez złożenie okolicznościowych wiązanek, hołd zmarłym oddały także przybyłe delegacje. Wśród nich był Piotr Uruski - Poseł RP, Witold Lechowski - Wicewojewoda Podkarpacki oraz delegacje władz samorządowych z terenu naszego powiatu na czele ze Starostą Brzozowskim Zygmuntem Błazem, Wicestarostą Brzozowskim Januszem Dragułą, a także Burmistrzem Brzozowa i Wójtami poszczególnych gmin. Wiązanki złożyły ponadto delegacje służb mundurowych, jednostek organizacyjnych, instytucji, szkół, organizacji pozarządowych, stowarzyszeń i partii politycznych. Następnie, po odegraniu melodii „Śpij kolego”, głos zabrał Witold Lechowski. W swoim wystąpieniu odniósł się do obydwu rocznicowych wydarzeń i ich wpływu na historię Polski. Uroczystość zakończył Przewodniczący Kozik, który podziękował wszystkim za przybycie i uczestnictwo. Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła Orkiestra Dęta BDK.



O bohaterach państwa polskiego - tych, którzy zawsze stali po stronie prawdy i sprawiedliwości - z podziwem i szacunkiem mówi Starosta Brzozowski Zygmunt Błaz.

– *Bohater narodowy tak mocno kocha swoją Ojczyznę, że jest w stanie poświęcić dla niej nawet własne życie. Nie dopuszcza się zdrady, a jego czyny są bezsprzecznie godne naśladowania. Jestem dumny, że takich właśnie ludzi nie brakowało w naszym kraju i jednocześnie mam nadzieję, że dzięki wspólnym wysiłkom, by zachować dla kolejnych pokoleń pamięć o tych wspaniałych ludziach, również w przyszłości bohaterów narodowych w Polsce nie zabraknie – dodaje Z. Błaz.*

Na ręce organizatorów okolicznościowe listy przesłali Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl oraz Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie Dariusz Iwaneczko.

Uroczystości jubileuszowe miały miejsce także w Jasienicy Rosielnej. Zorganizowano je przy pomniku upamiętniającym tragiczną katastrofę. Zgromadzonych przy obelisku gości powitała Wójt Gminy Jasienica Rosielna Urszula Brzuszek. Następnie uczniowie miejscowego Zespołu Szkół zaprezentowali okolicznościowy montaż słowno – muzyczny. Po nim zgromadzone delegacje poszczególnych szkół i instytucji z terenu gminy Jasienica Rosielna złożyły pod pomnikiem wiązanki kwiatów.

Uroczystości zakończono poświęceniem kamiennego herbu gminy Jasienica Rosielna, który ufundował i wykonał Tadeusz Śnieżek. Herb poświęcił Proboszcz Parafii w Jasienicy Rosielnej ks. Krzysztof Chudzio. Rzeźba została powieszona na ścianie przy wejściu do budynku Urzędu Gminy. – *Bóg, Honor, Ojczyzna – to nadrzędne wartości, które musimy pielęgnować. Staram się, aby w tym naszym środowisku gminnym te wartości patriotyczne kultywować. W związku z tym, że obchodziliśmy dzisiaj szóstą rocznicę katastrofy smoleńskiej, pamiętamy nie tylko o Katyniu, ale i o tych którzy zginęli pełniąc służbę dla naszej kochanej Ojczyzny – stwierdziła Urszula Brzuszek.*

Elżbieta Boroń, fot. ry-sa.pl



O współpracy z organizacjami pozarządowymi



XIX sesja Rady Powiatu w Brzozowie

Sprawozdanie z realizacji programu współpracy powiatu brzozowskiego z organizacjami pozarządowymi za 2015 r. było głównym tematem sesji, która odbyła się 15 kwietnia br. Przedstawił je Piotr Tasz – Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Staro-

jego realizację przeznaczono kwotę 77 tys. zł. 9 stycznia 2015 r. Zarząd Powiatu ustalił zadania priorytetowe przeznaczone do realizacji przez organizacje pozarządowe, poprzez ogłoszenie otwartego konkursu ofert. Były to zadania z zakresu działalności na rzecz osób niepełnosprawnych,



Piotr Tasz

Zofia Forys

stwa Powiatowego w Brzozowie. - Program współpracy powiatu brzozowskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2015 został uchwalony przez Radę Powiatu w Brzozowie w dniu 28 października 2014 roku. Na

gdzie przewidziano dotację budżetu powiatu brzozowskiego w kwocie 20 tys. zł, z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i turystyki z dotacją w łącznej kwocie 27 tys. zł oraz z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego gdzie przewidziano łączną kwotę dotacji w wysokości 30 tys. zł. Nabór wniosków zakończył się 2 lutego 2015 r., a łącznie zostało złożonych 30 ofert. Oceny formalnej i merytorycznej wniosków dokonała Komisja Konkursowa powołana Uchwałą Zarządu Powiatu w Brzozowie, która stworzyła listę rankingową wg ilości punktów uzyskanych jako średnia arytmetyczna ilości punktów przyznanych przez poszczególnych członków Komisji. Zarząd Powiatu w Brzozowie dokonał podziału środków finansowych

w ramach otwartego konkursu – poinformował radnych Naczelnik P. Tasz.

Wśród organizacji pozarządowych, które w minionym roku otrzymały dotacje na realizację zadań znalazły się: z zakresu ochrony i promocji zdrowia oraz działań na rzecz osób niepełnosprawnych: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju DPS-u w Brzozowie, Fundacja Promocji Zdrowia im. dr n.med Stanisława Langa na rzecz Szpitala Specjalistycznego Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie oraz Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Zarząd Koła w Brzozowie, z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i turystyki: Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Brzozowie, Chorągiew Podkarpacka Związku Harcerstwa Polskiego – Hufiec Brzozów, Uczniowski Klub Sportowy przy SP Nr 1 w Brzozowie, Liga Obrony Kraju Biuro Podkarpackiego Zarządu Wojewódzkiego oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska, natomiast z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego: Stowarzyszenie Lepsze Jutro w Malinówce, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Gminy Dydnia, Stowarzyszenie na Rzecz Odnowy i Rozwoju wsi Grabówka, Stowarzyszenie „Nasza Szkoła” w Grabownicy Starzeńskiej, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska, Chorągiew Podkarpacka Związku Harcerstwa Polskiego – Hufiec Brzozów oraz Liga Obrony Kraju Biuro Podkarpackiego Zarządu Wojewódzkiego.

Radni do przedłożonego sprawozdania nie mieli pytań i zastrzeżeń. W dalszej części sesji podjęli kilka uchwał. Pierwsza dotyczyła określenia zadań i wielkości środków finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na ich realizację w 2016 roku. Dwie kolejne to uchwały finansowe - zmiany uchwały budżetowej na 2016 r. oraz zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2016-2020. Ponadto radni zadecydowali o udzieleniu pomocy finansowej dla Gminy Brzozów z przeznaczeniem na dofinansowanie inwestycji pn. „Budowa miejsc postojowych przy budynku Urzędu Miasta oraz Starostwa Powiatowego w Brzozowie przy ul. Armii Krajowej 1 i przegłosowali zmiany uchwały w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.

Interpelacje i zapytania radnych oraz wolne wnioski stanowiły zakończenie sesji.

Magdalena Pilawska



Nowe chodniki i inwestycje drogowe w powiecie

W trosce o pieszych i kierujących pojazdami

Mieszkańcy pięciu gmin wchodzących w skład powiatu brzozowskiego już w tym roku będą korzystać z nowych chodników. Będą to kolejne odcinki, które powstaną dzięki dobrej i owocnej współpracy samorządów gminnych z powiatem brzozowskim. – *W powiecie od lat dbamy o komfort poruszania się po drogach. Dlatego też prawie wszystkie drogi powiatowe zostały odremontowane i zyskały nowe nawierzchnie bitumiczne. Dobry stan dróg na pewno powoduje, że jeździ się po nich wygodnie, ale również niejednokrotnie skłania do rozwijania przez kierowców większych prędkości. Dlatego też jesteśmy przekonani, że koniecznością jest dbałość o bezpieczeństwo pieszych i budowa przy tych drogach chodników* – mówi Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła. Wartość kosztorysowa wszystkich inwestycji związanych z budową chodników zaplanowanych na bieżący rok to ponad 2 mln 400 tys. zł. Po rozstrzygnięciu przetargów może ona ulec zmianie. W kosztach budowy chodników partycypują gminy, które finansują te inwestycje w pięćdziesięciu procentach.



W trakcie kilku kolejnych sesji Rady Powiatu w Brzozowie Radny Czesław Kędra zabierał głos w sprawie budowy chodnika w Zmiennicy



Nowe chodniki powstaną w Haczowie wzdłuż drogi powiatowej Iskrzynia-Trześniów – 216 mb, w Malinówce wzdłuż drogi powiatowej Jabłonica Polska – Jasionów – 425 mb, w Jasionowie wzdłuż drogi powiatowej Jasionów przez wieś – 386 mb, we Wzdowie wzdłuż drogi powiatowej Wzdów-Besko – 119 mb, w Baryczy wzdłuż drogi powiatowej Barycz-Niebylec – 229 mb, w Domaradzu wzdłuż drogi powiatowej Domaradz-Przysietnica – 363 mb, w Golcowej wzdłuż drogi powiatowej Domaradz-Przysietnica – 214 mb, w Temeszowie wzdłuż drogi powiatowej Krzemienka-Witryłów-Jurowce – 235 mb, w Bliźnem wzdłuż drogi powiatowej Jasienica Rosielna – Brzozów – 235 mb, w Jasienicy Rosielnej wzdłuż drogi powiatowej Krosno-Jasienica Rosielna – 273 mb, w Woli Jasienickiej wzdłuż drogi powiatowej Krosno-Jasienica Rosielna – 76 mb, w Zmiennicy wzdłuż drogi powiatowej Jabłonica Polska – Jasionów – 314 mb oraz

w Starej Wsi wzdłuż drogi powiatowej Jasienica Rosielna – Brzozów – 240 mb.

W bieżącym roku wykonana zostanie gruntowna przebudowa mostu w ciągu drogi powiatowej Krzemienka-Witryłów-Jurowce w miejscowości Witryłów. Całościowy koszt tej inwestycji to ponad 560 tys. zł, w tym 330 tys. zł to dotacja pochodząca z budżetu państwa, resztę zaś stanowią środki finansowe powiatu.

Powiat brzozowski zlecił również wykonanie dokumentacji dotyczących dwóch inwestycji: przebudowy mostu w ciągu drogi powiatowej Wzdów-Besko w miejscowości Wzdów oraz budowy kładki dla pieszych w ciągu drogi powiatowej Domaradz-Przysietnica w Domaradzu. Koszt przygotowania tych dokumentacji to ok. 50 tys. zł.

Wśród inwestycji drogowych, które będą realizowane w 2016 r. jest również przebudowa drogi powiatowej Turze Pole-Zarszyn na odcinku ponad 3,2 km, która otrzymała dofinansowanie z Budżetu Państwa w kwocie ponad 760 tys. zł. Jej całkowity koszt zamyka się kwotą ponad 1 mln 522 tys. zł. Wzdłuż tej drogi na odcinku 610 mb w miejscowości Wzdów powstanie nowy chodnik. Jego budowę finansuje się kwotą 240 tys. zł, po 50% ze środków powiatu brzozowskiego i gminy Haczów.

W trakcie rozpatrywania są trzy wnioski o dofinansowanie - w ramach środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich - odbudowy nawierzchni następujących dróg: Jabłonica Polska-Jasionów – 2,978 km, Brzozów-Wara – 3,581 km oraz Barycz-Izdebki – 4,575 km.

Magdalena Pilawska

Zbiórka makulatury i puszek dla misji Akol Jal

15 marca br. odbyła się kolejna zbiórka makulatury i puszek w Starej Wsi, dla misji Akol Jal w Sudanie Południowym. I tym razem jej rozmiar świadczył o wielkim zaangażowaniu wszystkich, którym sprawy misyjne leżą na sercu. Zebrano 9 960 kg makulatury, 105 kg puszek aluminium, 70 kg puszek stalowych. Do zbiórki dołączyła się Przysietnica, szkoła z Jasienicy oraz Środowiskowy Dom Samopomocy w Izdebkach. Zbiórkę w Przysietnicy przeprowadził Zbigniew Wolanin z pomocą sołtysa Jana Bąka. Uczestnicy ŚDS z Izdebek z wielkim zaangażowaniem kolejny już raz przystąpili do akcji. Im też na-

leżą się przeprosiny z powodu pomyłki jaka nastąpiła w poprzednim artykule - podziękowania kierowałam do szkoły w Izdebkach zamiast do uczestników ŚDS. Jak zwykle, ogrom pracy w przyjęcie i załadunek takiej ilości makulatury włożyła Ochotnicza Straż Pożarna ze Starej Wsi. Byli to panowie: Stanisław Żmuda, Bogusław Wrona, Grzegorz Gdula, Marek Kostka, Dariusz Żmuda, Wojciech Błażko oraz klerycy z Kolegium Jezuickiego wraz z księdzem Proboszczem O. Janem Gruszką. Wszystkim wymienionym i tym bezimiennym, którzy włożyli trud w gromadzenie i dostarczenie tej makulatury składam serdeczne Bóg zapłać.

Niech w tym roku miłosierdzia każdy dobry uczynek, płynący z serca, kierowany dla misji, sprawi wszystkim radość, że wypełnili uczynek miłosierny co do ciała: „Bo byłem głodny, a daliście mi jeść; byłem spragniony, a daliście mi pić.” (Mt. 25,34a,b).

Anna Mendyka





POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59



Część artystyczna w wykonaniu uczniów z SP w Zmiennicy

Światowy Dzień Zdrowia

Tegoroczne obchody „Światowego Dnia Zdrowia”, którego tematem przewodnim była cukrzyca odbyły się 7 kwietnia br. w PSSE w Brzozowie. Były one połączone z podsumowaniem programu „Moje dziecko idzie do szkoły”. Udział w obchodach wzięły dzieci klas I ze szkół podstawowych gminy Brzozów, które uczestniczyły w konkursie plastycznym zorganizowanym przez Powiatową Stację Sanitarno - Epidemiologiczną w Brzozowie. Na spotkanie przybyli wraz ze szkolnymi koordynatorami programu, rodzicami i opiekunami.

Tegoroczne obchody rozpoczęły się od powitania wszystkich uczestników imprezy przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Brzozowie Marię Cecułę – Zajdel, która przedstawiła główne cele i założenia Światowego Dnia Zdrowia. Następnie temat zdrowego sposobu odżywiania omówiła Urszula Walków z Sekcji Higieny Żywności. Kolejnym punktem imprezy oświatowo-zdrowotnej była inscenizacja przygotowana przez uczniów kl. I i II ze Szkoły Podstawowej w Zmiennicy pod opieką pań Bożeny Dziedzic i Lucyny Ostrowskiej.



Zwycięzca konkursu Piotr Gierlach odbiera nagrodę



Pamiątkowe zdjęcie uczestników konkursu plastycznego wraz z opiekunami i Marią Cecułą-Zajdel

Podczas spotkania odbyło się również rozstrzygnięcie konkursu plastycznego, którego hasło brzmiało „W zdrowym ciele, zdrowy duch - jem owoce jestem zuch!”. W konkursie nagrodzeni zostali: I miejsce – Piotr Gierlach (SP w Starej Wsi), Jagoda Bosak (SP Nr 2 w Humniskach), Amelia Muzydło (SP Nr 2 w Przysietnicy), Milena Chmielewska (SP w Górkach), Amelia Frączak (SP Nr 1 w Humniskach), Nikola Gerlach (SP Nr 1 w Przysietnicy), Maciej Suplewski (SP w Zmiennicy), Grzegorz Myśliwiec (SP w Turzym Polu).

Na zakończenie imprezy uczestnikom konkursu plastycznego wręczono dyplomy i drobne upominki zaś małych artystów ze Szkoły Podstawowej ze Zmiennicy nagrodzono dużymi brawami i słodkościami.

Za duże zaangażowanie w przygotowanie części artystycznej i chęć współpracy w organizacji obchodów Światowego Dnia Zdrowia organizatorzy pragną podziękować Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Zmiennicy, nauczycielom Bożenie Dziedzic i Lucynie Ostrowskiej, a także uczniom kl. I i II za wspaniały występ i udział w imprezie.

Państwowy Powiatowy
Inspektor Sanitarny w Brzozowie
Maria Cecuła-Zajdel

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
ks. Jan Twardowski

Wojciechowi FILAROWI

wyrazy głębokiego współczucia
i szczerzego żalu
z powodu śmierci **MATKI**
składają

Redakcja
Brzozowskiej Gazety
Powiatowej

Starosta Brzozowski
Zygmunt Błaż
i Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Brzozowie



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl
www.straz.brzozow.pl



asp. sztab. Krzysztof Jatczyszyn przeszedł na emeryturę

Asp. sztab. Krzysztof Jatczyszyn – Dyżurny Operacyjny KP PSP w Brzozowie, po wielu latach pracy i służby, 15 kwietnia 2016 r. przeszedł na zasłużoną emeryturę. Odchodzącego strażaka żegnał Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie - st. bryg. Jan Szmyd oraz funkcyj-

nariusze i pracownicy cywilni tutejszej Komendy Powiatowej. W trakcie uroczystości wspomniano przebieg pracy i służby zawodowej strażaka, złożono podziękowania za wieloletnią służbę oraz wręczono okolicznościowe kwiaty, dyplom i statuetkę.

Przebieg służby:

01.09.1990 – 30.06.1992 – ZSP w Brzozowie – dowódca sekcji,
01.07.1992 – 15.06.1999 – JRG KR PSP w Brzozowie – dowódca zastępu,
16.06.1999 – 30.11.2006 – KP PSP w Brzozowie – dowódca zastępu,
01.12.2006 - 15.04.2016 – KP PSP w Brzozowie – dyżurny operacyjny.

Za tych wiele lat czynnej służby, pełnej poświęceń i wielu wyrzeczeń w wypełnianiu powinności zawodowych strażaka Państwowej Straży Pożarnej, składamy Tobie Drogi Kolego najszczerze podziękowania, życząc jednocześnie, na tym nowym etapie życia, wielu radosnych dni i powodzenia w życiu prywatnym.

Dziękujemy za oddaną służbę i życzymy wszystkiego najlepszego przy realizacji nowych planów.

Z wyrazami szacunku w imieniu wszystkich funkcjonariuszy i pracowników cywilnych KP PSP w Brzozowie
st. bryg. Jan Szmyd

Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie



Groźny wypadek w Starej Wsi

Dwa samochody osobowe zderzyły się czołowo w Starej Wsi, a dwa kolejne w wyniku tego wypadku zostały uszkodzone. W akcji ratowniczej uczestniczyły trzy zastępy JRG Brzozów oraz jeden zastęp OSP Stara Wieś.

Samochód Saab znalazł się poza pasem jezdni, zaś Seat Leon i Land Rover na pasie drogi, blokując całkowicie ruch. Natomiast samochód VW znajdował się około 50 metrów dalej na poboczu drogi. Na miejsce zdarzenia przybyło Pogotowie Ratunkowe, które opatrzyło dwie osoby poszkodowane – kierowców z samochodów Saab i Seat. Zastępy JRG Brzozów zabezpieczyły miejsce zdarzenia. Akumulatory w pojazdach zostały odłączone, a dodatkowo w samochodzie Saab odłączono dopływ gazu. Dwie osoby poszkodowane zostały zabrane do szpitala. Wyciekające eksploatacyjne płyny strażacy zneutralizowali przy pomocy sorbentu. Na miejsce przybyła grupa dochodzeniowo śledcza. Po zakończonych czynnościach



prowadzonych przez policję, usunięto pojazd seat w bezpieczne miejsce i usunięto pozostałości powypadkowe. Zniszczeniu uległy: przód pojazdu Seat Leon i Saab, lewe lusterko VW Polo, lewa tylna felga w Land Roverze. Działania trwały blisko 3 godziny.

fol. st. kpt. Jacek Kędra



Ćwiczenia brzozowskich strażaków

Strażacy z JRG Brzozów doskonalili umiejętności prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych na obiekcie Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie. Po otrzymaniu symulowanego zgłoszenia przez Stanowisko Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie na miejsce pożaru zadysponowano cztery zastępy ratowniczo-gaśnicze z JRG Brzozów. Ćwiczenia odbyły się 6 kwietnia br.

Założenia do ćwiczeń obejmowały: zapoznanie się z przeznaczeniem obiektu H2- apteka szpitalna i zaplecze techniczno-magazynowe, sprawdzenie zaopatrzenia w wodę do celów gaśniczych, zapoznanie z układem komunikacyjnym w obiekcie H2, rozpoznanie rozmieszczenia urządzeń przeciwpożarowych istniejących w obiekcie H2, zapoznanie z rodzajami i lokalizacją instalacji (medycznych i technicznych), rozpoznanie możliwości ewakuacji przy pomocy podnośnika hydraulicznego SHD-25 z obiektu H2.

Ćwiczenia zorganizowane zostały przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie oraz Szpital Specjalistyczny w Brzozowie. Ćwiczenia koordynował dowódca Jednostki Ratowniczo Gaśniczej Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie - st. kpt. Bogdan Biedka, Naczelnik Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego - bryg. Krzysztof Folta, wspólnie z inspektorem ds. ochrony przeciwpożarowej szpitala mgr. inż. Zbigniewem Sieniawskim.

W czasie ćwiczeń zrealizowano, m.in.: sprawdzenie procedur postępowania personelu szpitala w zakresie alarmowania i prowadzenia ewakuacji w razie zaistnienia pożaru, sprawdzenie rzeczywistych możliwości dojazdu i dostępu do obiektu w czasie jego normalnego funkcjonowania, rozpoznanie możliwości prowadzenia ewakuacji osób oraz działań ratowniczych w zasymulowaniu sytuacji pożaru w pomieszczeniu technicznym wentylatorami oraz przy zadymieniu dróg ewakuacji, doskonalenie technik poszukiwań poszczególnych osób w budynku o dużej powierzchni i liczbie pomieszczeń.

fol. st. kpt. Jacek Kędra

Brzozów najlepszy

Brzozowscy strażacy wygrali turniej eliminacyjny do XVIII Miistrzostw Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w halowej piłce nożnej. Zawody rozegrano 5 kwietnia br. w Hali Sportowej Zespołu Szkół im. gen. Józefa Kustronia w Lubaczowie.

Komendę Powiatową PSP w Brzozowie reprezentowali następujący strażacy: st. kpt. Bogdan Biedka - kierownik reprezentacji, st. asp. Oktawian Bujacz, ogn. Daniel Wojtowicz, st. sekc. Piotr Garbiński, asp. Tomasz Teszner, asp. sztab. Wojciech Sobolak, mł. asp. Wojciech Haduch, mł. asp. Rachwał Piotr, ogn. Robert Florek, sekc. Dawid Masłyk, st. str. Łukasz Nogaj.

Klasyfikacja końcowa rundy eliminacyjnej turnieju grupy „C”: 1. KP PSP Brzozów, 2. KP PSP Lubaczów, 3. KP PSP Lesko, 4. KP PSP Jarosław.

Opracował: st. kpt. Tomasz Mielcarek



PROMOWAĆ BEZPIECZEŃSTWO

Blisko sześćdziesiąt prac wpłynęło na etap powiatowy XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży pod hasłem „W trosce o nasze bezpieczeństwo”. Jak co roku celem organizatorów było kształtowanie prawidłowych zachowań oraz postaw wśród dzieci i młodzieży w domu, na ulicy, w szkole czy na wycieczce. Pozytywne nawyki i wzory postępowania warto wpajać od najmłodszych lat. Konkurs te wartości nie tylko utrwała, ale też szerzy.

- Ma on na celu zainteresowanie problemem, co może się stać, gdy nie przestrzegamy podstawowych zasad bezpieczeństwa, a także ukazanie strażaków ratowników w szerokim spektrum działań ratowniczo-gaśniczych. Poprzez sztukę można zwrócić uwagę na ważne zjawiska i sytuacje oraz nauczyć prawidłowego postępowania już od najmłodszych lat. Zadaniem konkursu jest promowanie wiedzy o szeroko rozumianym bezpieczeństwie. Ważne jest także, aby zdobyta wiedza towarzyszyła młodym ludziom przez całe życie – podkreślają organizatorzy konkursu.

Mogli brać w nim udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz uczniowie i wychowankowie specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych, czy świetlic terapeutycznych. Po dokładnej ocenie prac 18 kwietnia br. jury eliminacji szczebla powiatowego w składzie st. kapt. Tomasz Mielcarek (przewodniczący jury), Barbara Graboń oraz Marzena Komska-Ciesielska zakwalifikowało do eliminacji wojewódzkich w poszczególnych kategoriach:

Kategoria I (uczniowie klas I – III): 1. Karolina Wojtan (ZS Blizne), 2. Jakub Kozubek (ZS Domaradz), 3. Milena Kędra (SP 1 Humniska), 4. Zuzanna Obłój (SP Hłudno), 5. Norbert Florek (ZS Wzdów).

Kategoria II (uczniowie klas IV-VI): 1. Małgorzata Wacek (SP 2 Golcowa), 2. Wiktoria Szerszeń (SP Wara), 3. Julia Stec (ZS w Baryczy), 4. Amelia Leśniak (SP Wzdów), 5. Maja Owsiany (ZS Wzdów).

Kategoria III (uczniowie gimnazjów): 1. Marzena Duda (Gimnazjum 1 Izdebki), 2. Katarzyna Najdecka (Gimnazjum 1 Izdebki), 3. Dominika Krupa (ZS Domaradz), 4. Małgorzata Szewczyk (ZS Domaradz), 5. Natalia Łobaza (ZS Domaradz).

Anna Rzepka



Praca Karoliny Wojtan (ZS Blizne)



Praca Małgorzaty Wacek (SP Nr 2 Golcowa)



Praca Marzeny Dudy (Gimnazjum Nr 1 Izdebki)



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Groźna kolizja fiata i volkswagena w Humniskach

Do zdarzenia doszło 10 kwietnia br. w Humniskach. Jak ustalili będący na miejscu policjanci, 68-letnia kobieta kierująca fiatem, straciła panowanie nad pojazdem i zjechała na przeciwny pas ruchu. Nadjeżdżający z naprzeciwka kierujący volkswagenem, chcąc uniknąć zderzenia, usiłował zjechać na lewą stronę, jednak to się nie udało i samochody „spotkały się” na środku jezdni.

W wyniku tego zdarzenia obydwa pojazdy zostały poważnie uszkodzone. Na szczęście osoby uczestniczące w kolizji nie potrzebowały pomocy medycznej. Kierujący volkswagenem podróżował z pasażerką. Funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość kierowców. Oboje byli trzeźwi. 68-letnia kobieta kierująca fiatem, za spowodowanie kolizji, otrzymała mandat karny.



Spotkanie ze słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku

12 kwietnia br., w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie, brzozowscy policjanci spotkali się z grupą seniorów, którzy uczestniczą w zajęciach organizowanych przez Uniwersytet Trzeciego Wieku w Sanoku, Filia w Brzozowie. Wizyta ta odbyła się w ramach prowadzonych konsultacji społecznych. Uczestniczył w niej I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie mł. insp. Mariusz Skiba.

Podczas spotkania przedstawiono zagrożenia, z jakimi na co dzień mogą spotkać się starsi lub samotnie mieszkający ludzie. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, do jakich sposobów i metod uciekają się oszuści, tylko po to, by wyłudzić pieniądze. Największym zaskoczeniem dla uczestników spotkania okazała się metoda „na policjanta”. Poruszono również tematykę bezpieczeństwa seniorów w ruchu drogowym, rozmawiano także o przemoc domowej. Obecni na spotkaniu mieszkańcy powiatu brzozowskiego z uwagą słuchali rad i wskazówek policjantów, pozwalających na podniesienie poziomu bezpieczeństwa osób starszych.

W końcowej części spotkania, podczas otwartej dyskusji głos zabierali uczestnicy spotkania, którzy chętnie dzielili się swoimi uwagami i spostrzeżeniami w zakresie poprawy bezpieczeństwa na terenie naszego powiatu. Wnioski składane przez słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku dotyczyły przede wszystkim poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogo-

wym. Szczegółowe informacje na ten temat zostaną uwzględnione w sprawozdaniu z odbytej konsultacji. W imieniu uczestników spotkania, podziękowania na ręce zastępcy komendanta złożyła Ewa Toczek – kierownik Filii w Brzozowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Sanoku.

Policjanci pomogli rannej 18-latce

O zdarzeniu policjantów poinformowali w niedzielę 17 kwietnia, przypadkowi przechodnie, którzy zauważyli w Domaradzu leżącą na poboczu kobietę. Młoda dziewczyna uskarżała się na silny ból głowy oraz szyi. Policjanci udzielili jej pomocy medycznej, założyli kołnierz ortopedyczny i okryli kocem termicznym. Pogotowie przewiozło raną kobietę do szpitala. Tam policjanci sprawdzili jej trzeźwość. Okazało się, że 18-letnia mieszkanka gminy Domaradz ma ponad promil alkoholu w organizmie. Początkowo kobieta nie pamiętała dokładnie, co się stało i w jakich okolicznościach została ranna.

Policjanci ustalili wstępnie, że 18-latka była pasażerką quada, którym kierował jej kolega, 28-letni mieszkaniec Rzeszowa. Mężczyzna prawdopodobnie stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. Zostawił raną koleżankę i oddalił się z miejsca, przed przybyciem policjantów. Funkcjonariusze prowadzą czynności zmierzające do zatrzymania kierowcy quada.

Przypominamy, że za spowodowanie wypadku drogowego z obrażeniami ciała innych uczestników, kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności nawet do 8 lat.

„Bezpieczny ogród”

„Bezpieczny ogród” to jeden z programów prewencyjnych realizowanych przez brzozowskich policjantów. Jego podstawowym celem jest ograniczanie zjawiska przestępczości na terenach ogródków działkowych. Ponadto zmniejszenie liczby przestępstw oraz wykroczeń, zwiększenie świadomości prawnowiktimologicznej działkowców oraz propagowanie wśród właścicieli ogródków działkowych własnych inicjatyw na rzecz poprawy bezpieczeństwa.

Realizując założenia programu, policjanci nawiązali współpracę z brzozowskim zarządem ogrodów działkowych. W tym celu w brzozowskiej komendzie odbyło się kolejne spotkanie konsultacyjne, związane z realizacją ogólnopolskiego projektu „Map zagrożeń bezpieczeństwa”. Jego uczestnikami byli członkowie Stowarzyszenia Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Brzozowianka” w Brzozowie. W ramach spotkania analizie zostało poddane bezpieczeństwo w rejonie ogródków działkowych.

Uczestniczył w nim również: I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie - mł. insp. Mariusz Skiba, Zastępca Naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie - asp. szt. Piotr Głąb, Specjalista Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie - asp. Anna Karaś i dzielnicowa rejonu ogródków działkowych - asp. Alicja Darowska.

Podczas otwartej dyskusji zaproszeni goście bardzo chętnie zabierali głos i dzielili się z policjantami swoimi spostrzeżeniami na temat omawianego zagadnienia. Rozmówcy zasygnalizowali istniejące problemy i wskazali ich miejsce występowania. Zostaną one wzięte pod uwagę przy zadaniowaniu i dyslokowaniu służb.

Oficer Prasowy KPP w Brzozowie
asp. Monika Dereń



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzów, tel. 13 43 410 53,

(Nie)przyjaciel SMOCZEK

Można kupić taki z motylkiem, kwiatkiem, namalowanym, słodkim zwierzątkiem lub śmiesznym napisem. Może być duży, może być mały, może być w paski, może być w kropki. Może być „usypiającym”, „pocieszającym” lub „wyciszającym”. Tak, tak mowa tu o smoczku. Najlepszym przyjacielem dzieci i... rodziców, oczywiście. Z jednej strony smoczek jest dobrym pomocnikiem, bo uspokoi, pomoże zasnąć. Idealnie sprawdzi się w sklepie, kościele, podróży. Jest to pewnego rodzaju „wyłącznik” malucha. Ale czy to co jest wygodne dla dorosłych w dłuższej perspektywie jest też dobre dla dziecka?

Jak na ssaka przystało...

Niemowlęta mają naturalną potrzebę ssania, która towarzyszy im od urodzenia. Zdaniem naukowców jest to jeden z najsilniejszych odruchów bezwarunkowych decydujących o przeżyciu noworodka, rozwijający się już w brzuchu mamy. Wystąpienie go jest niezbędne, aby maluch nauczył się przyjmować pokarm przez pierwsze miesiące swojego życia. Czasem potrzeba ssania jest tak mocna, że dziecko będzie szukało zaspokojenia i zacznie ssać kciuk. Wtedy bez smoczka się nie obejdzimy – trzeba wybrać mniejsze zło. Jednak każdy rodzic musi wiedzieć kiedy zdecydowanie trzeba się z nim pożegnać.

Dlaczego nie...?

Około 6 – 7 m.ż. odruch ssania przekształca się i integruje z innymi odruchami tak, aby dziecko mogło już nie tylko ssać, ale przygotować się do kolejnego – gryzienia i żucia. W 12 m. ż. odruch ten zanika, jako naturalny etap rozwoju, więc nie należy sztucznie przedłużać go. W tym czasie pojawiają się pierwsze ząbki, zmienia się ułożenie warg, języka oraz powoli zaczyna przekształcać się typ polykania – z niemowlęcego na dorosły, polegający na podnoszeniu masy języka ku podniebieniu. „Zalegający” w jamie ustnej smoczek hamuje wykształcenie tej umiejętności. Utrudnione jest także polykanie zalegającej pod masą języka śliny, co prowadzi do nadmiernego ślinienia się. A od utrwalonego niemowlęcego typu polykania do seplenienia międzyzębowego droga jest niewielka (w 80% wywiadów przeprowadzonych z rodzicami dzieci, u których zdiagnozowano tę wadę wymowy potwierdza, iż dziecko bardzo długo korzystało ze smoczka bądź butelki.) Dzieci, które długotrwale ssą smoczek lub



kciuk, narażone są także na wady zgryzu oraz deformacje podniebienia. Co więcej – dziecko, którego buzia jest nieustannie zakorkowana (tak, dla mnie smoczek jest niczym innym jak korkiem, zatykającym małą buzię) niechętnie komunikuje się z otoczeniem. No bo jak maluch będzie gaworzyć, radośnie się śmiać, bawić się swoim głosem i ćwiczyć artykulatory, gdy w jego ustach znajduje się knebel?

Odsmoczenie, czyli dziecięcy odwyk

My - dorośli musimy uzmysłowić sobie jedno – ssanie smoczka jest jak nałóg. Warto wyprzedzić moment uzależnienia i maksymalnie w 12 m.ż. „odsmoczkować” dziecko kierując się zasadą „coś za coś”. Jeśli dziecko jest już bardzo zżyte ze smoczkiem, nie odstawiajcie go z dnia na dzień, a raczej eliminujcie stopniowo. Na początek zrezygnujcie z pomocy smoczka w dzień. Proponujcie w zamian kolorowe gryzaczki o ciekawych fakturach, postawcie przed malcem zabawki dźwiękowe, ruchome - z pewnością go zainteresują. Albo też stopniowo zmniejszajcie komfort ssania przez obcinanie smoczka – codziennie po 2 milimetry. Zastanówcie się,

w jakich sytuacjach dziecko ssie smoczek najczęściej. Jeśli przed zaśnięciem - zastąpcie smoczek jakimś rytuałem. Może wystarczy położyć się obok malca, zanucić kołysankę i czule pogłaskać? Albo kupić bezpieczną (niefutrzaną), miękką przytulankę, która zawsze będzie towarzyszyła niemowlęciu przy zasypianiu? Jeżeli smoczek do tej pory kołczy, trzeba dziecku pokazać, że nie ma lepszej rady na smutek niż czułość i bliskość rodziców. Mama czy tata w roli pocieszyciela sprawdzą się lepiej niż kawałek silikonu. Ta świadomość przyda się dziecku także w przyszłości. Najtrudniej będzie zrezygnować z pomocy smoczka wieczorem, przy zasypianiu, ale i to może się udać. Warto zredukować w tym czasie niemowlęce drzemki i kłaść dziecko spać tylko raz w ciągu dnia (nie za późno). Zmęczenie, kojący rytuał i czułość rodziców pomoże niemowlęciu spokojnie zasnąć. I jeszcze jeden sposób – ze starszym dzieckiem możemy wysłać smoczek na wakacje. Oczywiście zapakowanie go, adresowanie pudełka, naklejanie znaczka powinno się odbyć rzeczywiście. Najlepiej, aby dziecko wraz z opiekunem poszło na początek i samodzielnie go wysłało! Jeżeli smoczków jest więcej wszystkie muszą udać się na zasłużony odpoczynek.

Na zakończenie

Podsumowując. Rodzice i inni bliscy towarzysze naszych małych skarbów - żeby zostać znanym, dobrym malarzem, najpierw trzeba zapoznać się z pędzlami, farbami, a potem spędzić wiele czasu malując. Aby zostać świetnym kolarzem, oprócz posiadania roweru, trzeba jeszcze na nim najpierw nauczyć się jeździć, a następnie jeździć i trenować – im wcześniej się zaczyna, tym większe szanse na dobre rezultaty, im mniej osób i rzeczy przeszkadza, tym lepiej. Analogicznie jest z mową.

mgr Ewelina Gurgacz neurologopedka

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzowie

zaprasza nauczycieli, pedagogów i rodziców na szkolenie

„Rozwój psychoseksualny dzieci i młodzieży – norma i patologia”

prowadzone przez mgr Magdalenę Czyżewską - Kilar, psychologa Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Nr 2 w Rzeszowie, seksuologa klinicznego, biegłego sądowego.

**Termin szkolenia 31 maja 2016 r. godz. 9.30 Sala Narad
(budynek Starostwa Powiatowego ul. 3 Maja 51)**

Zgłoszenia pod numerem telefonu 13 43 410 53.
Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

DNI OTWARTE

W BRZOWSKICH SZKOŁACH PONADGIMNAZJALNYCH

Kilkuset gimnazjalistów z całego powiatu brzozowskiego zapoznało się z ofertą edukacyjną pierwszego Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ekonomicznych oraz Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie podczas tegorocznych Dni Otwartych, które odbywały się 21 i 22 kwietnia br.

Zachętą do podjęcia nauki w brzozowskim ogólniaku były między innymi prezentacje fizycznych oraz chemicznych doświadczeń przeprowadzanych przez licealistów. Możliwość artystycznego rozwoju i realizacji muzycznych pasji przedstawiał chór, który swoim repertuarem uprzyjemniał czas zwiedzającym szkolne mury. – *Cale doświadczenie nazywamy skaczącym, bądź kauczkowym jajkiem. Surowe jajko zostawiamy w zamkniętym pojemniku wypełnionym octem na noc, a rano oplukujemy je pod czystą wodą. Kwas octowy rozpuszcza otoczkę wapienną i zostaje sama błona oraz surowe jajko wewnątrz, które nie ulega denaturacji. W ten sposób uzyskujemy efekt skaczącego jajka. To element nauki przez zabawę, na konkretnych przykładach. W ten sposób łatwiej przyswajając wiedzę i rozwijając swoje pasje. Chemia to odkrywanie nowych teorii, zjawisk i dzięki temu między innymi jest tak ciekawa i fascynująca –* powiedziała Natalia Siwak, uczennica Zespołu Szkół Ogólnokształcących, jedna z przygotowujących pokaz dla gimnazjalistów. – *Część doświadczeń można wykonywać nawet w domu, na przykład opisane wcześniej z jajkiem. Inne, bardziej skomplikowane realizowane są w szkolnej pracowni –* dodała Natalia Froń.

W ciekawych pokazach uczestniczyli też sami zainteresowani wyborem szkoły średniej, przekonując się na własnej skórze o metodach nauczania przedmiotów ścisłych w brzozowskim liceum. – *Te doświadczenia ugruntowały moje przekonania co do przyszłości. Interesuję się przede wszystkim chemią, fizyką, językami obcymi: angielskim i niemieckim, więc myślę, że liceum jest tym miejscem, w którym będę się uczył –* stwierdził Mateusz Kołodziej z Gimnazjum Nr 1 w Przysietnicy.

W Zespole Szkół Ekonomicznych uwagę przyciągał policyjny mundur. Odziani w stroje stróżów prawa uczniowie z klasy o profilu policyjno-prawnym przekonywali młodsze koleżeństwo o korzyściach związanych z wyborem tego kierunku, a także perspektywach zawodowych po jego ukończeniu. – *Im dłużej się tutaj uczymy, tym bliżej jesteśmy decyzji o wyborze policyjnej profesji. To zawód wymagający zarówno znajomości prawa, jak i sprawności fizycznej. Warto spróbować wyzwania –* podkreślili Mateusz





Lusiusz i Daniel Rzepka z klasy policyjno-prawnej Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie. Bogata oferta ekonomika zapewnia też kształcenie w zakresie usług gastronomicznych. – *W szkolnej kuchni spędzamy sporo czasu. Zajęcia praktyczne liczą 5 lub 6 godzin tygodniowo, zatem można się przez ten czas dużo nauczyć. Przygotowujemy dania gorące, zakąski, desery, również napoje. Kierunek gastronomiczny jest bardzo popularny na współczesnym rynku pracy, dlatego zachęcam gimnazjalistów lubiących gotować, czy interesujących się w ogóle gastronomią do podjęcia nauki w naszej szkole* – powiedziała Anna Warzybok, nauczycielka z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie.

Efekty praktycznej edukacji demonstrowali również przedstawiciele Zespołu Szkół Budowlanych. Wznoszone na sali gimnastycznej ściany z cegieł eksponowały umiejętności przyszłych „budowlańców”. Uwagę przykuwał nowy kierunek pod nazwą „Technik urządzeń i systemów energii odnawialnej”, na którym uczniowie rozpoczną edukację 1 września br. Nauczą się między innymi planować prace związane z montażem instalacji wyposażonych w urzą-

żenia do wykorzystywania energii odnawialnej, określać warunki lokalizacji urządzeń stosowanych do wytwarzania energii cieplnej, mechanicznej i elektrycznej, organizować i nadzorować prace związane z montażem urządzeń stosowanych w systemach energetyki odnawialnej, wykonywać montaż urządzeń stosowanych do pozyskiwania energii odnawialnej, kontrolować działanie urządzeń i instalacji oraz funkcjonowanie systemów energetyki odnawialnej. – *To naprawdę przyszłościowy kierunek. Unia Europejska narzuca nam pewne wytyczne, do których musimy się dostosować. Chodzi mianowicie o obniżenie emisji gazów cieplarnianych, ewentualnie dwutlenku węgla. Małe elektrownie wodne, solary, ewentualnie fotowoltaika, energia wiatrowa, te technologie zapewne wykorzystywane będą na coraz większą skalę, więc potrzeba wykwalifikowanej kadry potrafiącej stosować nowoczesne rozwiązania* – podkreślił Krzysztof Miksiewicz, nauczyciel zajęć praktycznych w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie.

Sebastian Czech



I BIESZCZADZKI FESTIWAL KULINARNY

18 marca br. w pensjonacie Gawra w Łączkach koło Leska odbył się Konkurs Kulinaryny pod hasłem „Bieszczadzka kuchnia w nowoczesnym wydaniu”.

Celem konkursu było:

- kultywowanie, propagowanie i pogłębianie wiedzy o bieszczadzkiej tradycji kulinarnej,
- doskonalenie umiejętności kulinarnych, rozbudzanie inicjatywy, pomysłowości i kreatywności uczniów szkół gastronomicznych,
- podnoszenie poziomu kształcenia zawodowego oraz nawiązywanie współpracy między szkołami i firmami związanymi z gastronomią,
- doskonalenie zawodowe i organizacyjne nauczycieli przygotowujących uczniów do konkursów.

I Bieszczadzki Festiwal Kulinaryny miał swoje trzy odsłony – konkurs dla drużyn kucharzy zawodowych z bieszczadzskich restauracji, uczniów szkół średnich o profilu gastronomicznym oraz Kół Gospodyń Wiejskich z regionu bieszczadzkiego. Imprezą towarzyszącą była prezentacja ofert producentów żywności i sprzętu gastronomicznego.

W konkursie brały udział trzy szkoły: Zespół Szkół Technicznych i Artystycznych w Lesku, Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie oraz Zespół Szkół nr 1 w Sanoku.

W skład naszego zespołu szkolnego wchodziły: Lidia Górniak, Justyna Tomoń, Sylwia Rębisz uczennice klasy 3g oraz opiekunka Agnieszka Wójcik. Kibicowali nam pozostali uczniowie klasy 3g wraz z Panem Dyrektorem Jerzym Olearczykiem, którzy przyjechali wspierać swoich zawodników.

Część praktyczna konkursu polegała na wykonaniu 6 porcji zupy lub deseru i 6 porcji dania głównego oraz wyserwowaniu ich na talerzach, zaaranżowanych według inwencji twórczej uczestników. Czas przygotowania potraw konkursowych wynosił 60 minut. Nasz zespół przygotował Pierogi Gajowego z sosem borowikowym (danie główne) i Serowe Mą-

drzyki z sorbetem truskawkowym (deser).

Pierogi Gajowego to potrawa nietypowa, ciasto wykonane z mąki owsianej z farszem mięsnym, gotowanym z owocami jałowca i doprawiane gałką muszkatołową, podawane z sosem borowikowym. W dawnych czasach podczas uroczystości i przyjęć wydawanych we dworach, pierogi takie sporządzane były z farszem z dziczyzny i podawane wraz z grzybami, zbieranymi w okolicznych lasach.

Serowe Mądrzyki (serniczki smażone na patelni) to słodki deser, którego podstawowym składnikiem jest twaróg. Danie to jest nawiązaniem do dawnej prymitywnej i sezonowej produkcji rolniczej, ograniczającej się do uprawy zbóż, hodowli zwierząt domowych i przetwórstwa zebranych owoców.

Nad przebiegiem konkursu czuwało 5-osobowe profesjonalne degustacyjne i techniczne jury.

Uczniowie naszej szkoły zajęli II miejsce, otrzymali certyfikaty i nagrody rzeczowe. Jury przyznało również nagrodę specjalną: I miejsce w kategorii „Młody talent” dla Sylwii Rębisz za determinację i godną postawę podczas konkursu (mimo skaleczenia palca kontynuowała udział w rywalizacji).

Festiwal okazał się dużym sukcesem dla uczestników, mieli okazję obserwować na żywo pracę zawodowych kucharzy, degustować przygotowane potrawy, dzielić się wiedzą, doświadczeniami, umiejętnościami i spostrzeżeniami.

Wszyscy uczestnicy ZSE w Brzozowie dziękują organizatorom I Bieszczadzkiego Festiwalu Kulinarne go za wspaniałą lekcję. Było to dla nas ogromne przeżycie i motywacja do jeszcze bardziej wytężonej pracy.

Agnieszka Wójcik



To nasz świat

Poruszali problemy współczesnego świata. Prezentowali styl życia i zainteresowania młodych ludzi. Wymieniali opinie na temat różnych aspektów życia codziennego. Pokazywali jaki jest ich świat i taki właśnie tytuł „To nasz świat” przybrał ich blog. Mowa tutaj o młodzieży z Zespołu Szkół Ogólnokształcących, która podjęła współpracę z duńską szkołą Vivild Gymnastik & Idrætsefterskole. Projekt, który trwał od 28 września 2015 r. do 15 kwietnia br., zakończył się wyjazdem do Danii i dostarczył niezapomnianych wrażeń, przełamał bariery językowe oraz pozwolił zawiązać nowe przyjaźnie.

Angielski poza salą lekcyjną

Alicja Nastał – inicjatorka projektu, anglistka z ZSO już od dłuższego czasu szukała pomysłu na ciekawy projekt dla swoich uczniów. Pomysłu na tyle atrakcyjnego, aby pokazać jej podopiecznym jak bardzo kompetencje językowe przydatne są do swobodnego funkcjonowania w dzisiejszym świecie. - *Chciałam*



Byłam przekonana, że moi podopieczni podzielą moją fascynację i będą chcieli dowiedzieć się czegoś więcej o tym niecodziennym modelu kształcenia – mówi Alicja Nastał.

Blog

Kilkumiesięczna współpraca pomiędzy młodzieżą przybrała postać bloga, na którym publikowane były materiały w języku angielskim. W projekcie wzięło udział po 22 uczniów z Polski i Danii. - *Pierwszy etap związany był z prezentacją obu szkół oraz samych uczestników i był to jedyny moment, kiedy uczniowie z obydwu krajów pracowali niezależnie od siebie. Pozostałe etapy opierały się na pracy grupowej, przy czym każda grupa składała się z 2 uczniów z Polski i 2 z Danii – relacjonuje koordynator projektu. Podczas drugiej i trzeciej fazy projektu młodzież wspólnie opracowywała materiały prezentujące kulturę, geografę, styl życia i zainteresowania młodych ludzi. Wymieniali również opinie na temat różnych aspektów życia codziennego i problemów współczesnego świata. - Uczniowie poświęcili temu sporo swojego wolnego czasu. Większość pracy opierała się na komunikacji z projektowymi partnerami za pomocą dostępnych komunikatorów internetowych. Przy realizacji każdego z tematów, niezależnie od tego, czy był to artykuł, prezentacja czy film wideo, musieli wspólnie uzgodnić, w jaki sposób przedstawić dane zagadnienie, jakie treści poruszyć, co okazało się dosyć czasochłonnym zajęciem. Uczniowie uczyli się przy okazji umiejętnego zarządzania własnym czasem, szczególnie gdy jeden z terminów publikacji gotowego materiału wypadł tuż po 2-tygodniowych feriach zimowych – podkreśla zaangażowanie młodzieży Alicja Nastał.*

W drodze do celu

Jak to jednak z wielkimi planami bywa, nie obyło się bez przeszkód czy wyzwań. Młodzież musiała sprostać kwestii finansowej projektu, dotyczącej ostatniego etapu przedsięwzięcia, który zrealizowany miał być podczas wizyty w szkole partnerskiej w Danii. Aby do tego wyjazdu doszło młodzież musiała pozyskać odpowiednie fundusze, gdyż mimo tego, iż strona duńska zapewniała polskim uczniom zakwaterowanie oraz wyżywienie, to koszt tej wizyty oszacowany był na 23 500 zł. - *Zarówno ja, jak i młodzież wiedzieliśmy, że nie będzie nam łatwo zgromadzić taką kwotę, dlatego wspólnie zaczęliśmy starania już kilka miesięcy przed wyjazdem. Wyjazd nie doszedłby do skutku gdyby nie pomoc Starosty Brzozowskiego, Dyrekcji i Nauczycieli naszej szkoły oraz Rady Rodziców. Powodzenie projektu zawdzięczamy również Ks. Prałatowi parafii Brzozów, Radnym Rady Powiatu i Rady Miejskiej oraz właścicielom i prezesom lokalnych firm: ALTA, Cukiernia Wacława Bienčaka, Elan, Bajka, Gran-Pik Liwocz i Jadmar. Dyrektorowi i pracownikom BDK dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu koncertu. W naszych staraniach zawsze mogliśmy też liczyć na patrona medialnego projektu – Brzozowiana.pl – wspomina A. Nastał. Trzeba przyznać, że uczniowie ZSO również mieli sporo pomysłów na zdobycie środków. Począwszy od organizacji imprez na terenie szkoły, poprzez pakowanie zakupów w sieci sklepów ALTA, po zorganizowanie koncertu w Brzozowskim Domu Kultury. Inicjatywa ostatniego przedsięwzięcia wyszła od Marty Bujalskiej – jednej z uczestniczek projektu. Koncert miał na celu nie tylko zebranie brakujących środków, ale też podziękowanie wszystkim osobom, które wsparły wyjazd. - Kilkoro wykonawców było uczestnikami projektu i ta grupa zgłosiła chęć udziału w koncercie. To oni zaprosili do współpracy swoich kolegów i koleżanki ze szkoły i spoza niej. Na uwagę i uznanie zasługuje fakt, że zaproszeni artyści bez wahania, bezinteresownie zgodzili się wystąpić przed publicznością i wspomóc przedsięwzięcie. Zaproszenie do udziału w tym wydarzeniu przyjęli również absolwenci I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, obecnie znani już szerszej publiczności - Michał Szuba (Miguel Moon)*

stworzyć uczniom możliwość posługiwania się językiem angielskim poza salą lekcyjną, aby w ten sposób uatrakcyjnić zajęcia i zmotywować ich do nauki. Dlatego, gdy końcem ubiegłego roku szkolnego moja szkoła zorganizowała szkolenie z zakresu korzystania z platformy eTwinning, postanowiłam wykorzystać zdobytą tam wiedzę i zaprosić grupę uczniów do współpracy – wspomina koordynator projektu Alicja Nastał.

O nawiązanie partnerstwa z Vivild Gymnastik- & Idrætsefterskole starało się wielu nauczycieli z różnych krajów (m.in. Włochy, Hiszpania, Francja). Placówka ta pod wieloma względami jest ciekawa i oryginalna. To szczególnie rodzaj szkoły, który nie ma swojego odpowiednika w polskim systemie oświaty. Tym bardziej ucieszyła więc wiadomość, że spośród wielu zgłoszeń do współpracy wybrany został Zespół Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie. - „Efterskole” jest prywatną szkołą, do której uczniowie dobrowolnie uczęszczają przez rok po zakończeniu 9-letniego okresu nauczania, zanim podejmą decyzję co do swojego dalszego kształcenia. Współpraca z tak odmienną placówką wydała mi się niezwykle intrygująca.



i Marcin Dudycz oraz świętujący triumfy zespół taneczny GEST. Jestem pod ogromnym wrażeniem zaangażowania moich podopiecznych. Zaangażowanie to było widoczne na każdym etapie realizacji projektu. To właśnie ich determinacja w dążeniu do celu stanowiła dla mnie siłę napędową, która pozwoliła doprowadzić projekt do szczęśliwego finału – podkreśla Alicja Nastał.

Nareszcie Dania

- Wprost nie mogliśmy się doczekać wyjazdu, a widząc, jak z dnia na dzień szanse na to rosną, nasz entuzjazm tylko się pogłębiał – wspomina jedna z uczestniczek Aleksandra Cecuła. Pobyt w szkole partnerskiej był najważniejszym założeniem projektu. To właśnie tam, w Vivild w Danii, wszyscy uczestnicy projektu mogli się nareszcie spotkać, porozmawiać i przygotować ostatni etap projektu. Wizyta ta przyniosła wiele wrażeń. Sporo z nich dotyczyło samej placówki, w jakiej kształcą się ich rówieśnicy. - *Tamtejsza szkoła jest zapewne marzeniem większości polskich uczniów. Pod każdym względem mnie zaskoczyła, oczywiście pozytywnie, a największe wrażenie zrobił na mnie jej sterylność czysty wygląd. Mimo obecności wielu nastolatków, szkoła wygląda jakby nikt z niej nie korzystał. Żadnych śmieci, zabrudzonych mebli czy czegośkolwiek, co mogłoby pozostawić skazę na jej nieskazitelnym wyglądzie – zauważa Ola Cecuła.* - *Jako że odwiedzaliśmy szkołę sportowo-muzyczną, na pewno wrażenie zrobiło świetne wyposażenie oraz sama myśl przewodnia takiego typu szkoły – skupiała się bowiem ona na rozwijaniu talentów i pasji – nadmienia Aleksandra Władyka.* Nie zabrakło oczywiście innych atrakcji, zaplanowanych dla polskiej młodzieży. - *Już pierwszego dnia odwiedziliśmy Tropical Islands – ogromny kompleks wodny pod Berlinem. Zakwaterowanie w miejscowości Vivild, obok Allingabro, pozwoliło nam na wyjazd do pobliskiego Aarhus – drugiego pod względem wielkości miasta w Danii, gdzie zwiedziliśmy kilka najpopularniejszych atrakcji – między innymi żywy skansen czy stare miasto. Wrażenie zrobiła na nas też piękna Kopenhaga, znajdujące się tam świetne oceanarium i Muzeum Narodowe. Wszystkim też podobał się Heide Park w Soltau, w Niemczech – czyli park rozrywki, pełen kolejek górskich – dodaje Ola Władyka.*

Jak podkreśla koordynator programu podczas wizyty w szkole partnerskiej z łatwością można było dostrzec, że współpraca sprawia młodzieży autentyczną radość, a osiągnięcie celu przynosi ogromną satysfakcję. - *Czwarta, ostatnia część projektu skupiała się na prezentacji różnych umiejętności. Najważniejszym założeniem w realizacji tej fazy projektu było osiągnięcie porozumienia, w jaki sposób – w formie wideo – przedstawić bardzo ogólnie podany temat. Pozwoliło to uczniom na ogromną kreatywność, a przy tym stworzyło sporo możliwości do podnoszenia umiejętności komunikacji i pracy w grupie – podkreśla Alicja Nastał.*

Przełamanie barier

Jednym z założeń projektu było przełamanie barier językowych i kulturowych. Jednak jak podkreśla młodzież nie mieli z tym większych problemów. - *Nasza znajomość języka angielskiego, była na podobnym poziomie, co naszych duńskich znajomych, więc z porozumiewaniem się nie mieliśmy większych problemów. Jeśli chodzi o duńską kulturę, to z pewnością znacznie różni się od polskiej, ale to też nie stanowiło problemu. Możliwość poznania zwyczajów ludzi z innego kraju, była raczej intrygującym pomysłem. Uczniowie z Vivild z równym entuzjazmem podchodzili do poznawania kultury polskiej, zaczynając od spróbowania naszych narodowych potraw, które definitywnie różniły się od spożywanych przez nich posiłków. Barszcz czerwony i bigos zapewne na długo zapadną im w pamięć – śmieje się Ola Cecuła.* - *Jeśli chodzi o kulturę, nie stanowiła ona żadnej bariery – zarówno nas, jak i Duńczyków interesowały różnice w niej, więc obyczaje czy tradycje były ciekawym tematem do rozmów – dodaje Aleksandra Władyka.*



Duńczycy – ułożeni i serdeczni

Wspomnień z wyjazdu jest wiele. I choć pojawiają się w nich niezwykle miejsca, wspólne pomysły czy ciekawe wydarzenia, to wszystko to związane jest z ludźmi. Trzeba przyznać, że Duńczycy wywarli bardzo pozytywne wrażenie na brzozowskiej młodzieży. - *Na pierwszy rzut oka, są to zwykli nastolatki, których od Polaków różni jedynie język, którym się posługują i kolor ich włosów, ale po jakimś czasie zaczynamy zauważać, że są zdecydowanie bardziej otwarci i niezwykle serdeczni (jak z resztą wszyscy Duńczycy, których udało nam się spotkać), a oprócz tego pełni radości. Uśmiech nie schodził z ich twarzy przez cały nasz pobyt w szkole, co sprawiało, że czuliśmy się tam bardzo dobrze – podkreśla Aleksandra Cecuła.* - *Młodzież duńska w porównaniu do polskiej jest zdecydowanie bardziej ułożona, ale to odnosi się do całego duńskiego społeczeństwa. Najlepszym dowodem na to jest fakt, że przez cały wyjazd, włącznie z wizytami w Aarhus i Kopenhadze widzieliśmy tylko jednego policjanta – dodaje Michał Preisner.* Zawarte znajomości są na tyle wartościowe, że uczniowie mają nadzieję na podtrzymywanie kontaktu. - *Myszę, że portale społecznościowe umożliwią nam dalsze nawiązywanie kontaktu z kolegami i koleżankami, gdyż zdecydowanie warto – zachęca Aleksandra Władyka.* - *Z pewnością będę starała się, aby moja znajomość z uczniami z Danii była kontynuowana i rozwijana. Mając tak wspaniałą możliwość zdobywania przyjaciół poza granicami Polski, nie mogłabym jej zmarnować, poprzestając na zrealizowaniu programu projektu – twierdzi Aleksandra Cecuła.*



Doceniają i dziękują

Udział w projekcie pozwolił reprezentantom ZSO w Brzozowie poznać ciekawych ludzi, zwiedzić przepiękne miejsca i przeżyć niesamowitą przygodę. Młodzież jest wdzięczna wszystkim, którzy wsparli realizację projektu. - *Największe podziękowania należą się oczywiście naszej niezrównanej wychowawczyni – pani Alicji Nastał, bez której nie napisalibyśmy poprawnie ani jednego artykułu i nawet nie pomyślelibyśmy o możliwości wyjazdu do Danii. Wszyscy jesteśmy jej niezwykle wdzięczni, za to ile czasu i cierpliwości nam poświęciła i pełni podziwu dla jej zaangażowania – podkreślają zgodnie uczestnicy projektu.* - *Kolejną osobą, która pomogła nam w każdej inicjatywie, podpowiadała, jak rozwiązać problemy i to wszystko zawsze z uśmiechem na ustach to nasza pani Dyrektor Dorota Kamińska. Generalnie to wsparcie otrzymaliśmy od wielu osób. Tak naprawdę więcej osób pomogło w realizacji projektu, niż wzięło w nim udział. Za co bardzo wszystkim dziękujemy – akcentuje Michał Preisner.*

Anna Rzepka

PROMUJĄ IDEĘ WOLONTARIATU

„Jeśli jesteś źródłem dobrodziejstw ich owoce do Ciebie powrócą”.

W myśl motta Fundacji Promocji Zdrowia im. dr n. med. Stanisława Langa, nasze działania skupiają się na wspieraniu rozwoju szpitala, zwłaszcza niesienia pomocy potrzebującym, chorym, niepełnosprawnym.

Od początku swojej działalności, oprócz profilaktyki zdrowia, promujemy ideę wolontariatu i dbamy o jego rozwój. Wolontariusze fundacji to przede wszystkim młodzież Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie. Ich zadania to opieka nad osobami samotnymi, niepełnosprawnymi oraz pomoc w organizacji różnych akcji przeprowadzanych w ciągu roku.

Rok szkolny 2015/2016 w ZSO przyniósł wyjątkową grupę młodych ludzi garnących się do pracy jako wolontariusze. Już na początku roku szkolnego, liderka grupy - ucz. kl. Ib Weronika Szczeppek, zwróciła się do naszej fundacji, deklarując chęć pracy grupy liczącej ok. 30

osób. Deklaracja ta nie pozostała tylko w sferze zgłoszenia, młodzi pełni zapału od początku podjęli działania na rzecz fundacji. Żeby móc sukcesywnie działać, potrzebne są finanse. Wolontariusze, zapoznawszy się z naszymi celami, potrzebami, postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i wykorzystać możliwości. Aby ten cel zrealizować, piekli ciasto, które potem rozprowadzali w szkole, przygotowali licytację bonów „dnia niepytania” z poszczególnych przedmiotów, wykonali świąteczne stroiki, przeprowadzili kiermasze. Zdobyte w ten sposób pieniądze częściowo przeznaczyli na rehabilitację dla p. Piotra, podopiecznego, część zaś na inne cele fundacji.

Z okazji Świąt Wielkanocnych przygotowali symboliczne upominki w postaci małych koszyczków – pudełeczek z pisanką, barankiem, pisanką - cukierkiem oraz złotą „myślą”. W Wielkim Tygodniu udali się na wszystkie oddziały szpitalne z życzeniami i upominkami dla chorych. Przyszła prawie czterdziestoosobowa grupa młodych z ZSO oraz gimnazjaliści.



Wielu ludzi nie dostrzega potrzeb cierpiących, bo zajęci są swoim prywatnym życiem. Bardzo często we współczesnych szpitalach chorzy są widziani tylko przez pryzmat pacjenta do wyleczenia. A każdy pacjent ma potrzebę odrobiny ciepła, zrozumienia, ludzkiego zainteresowania jego osobą. W tym właśnie miejscu dostrzegamy ogromną wartość uczynku miłosierdzia, jakim jest odwiedzenie chorego. Nasza obecność może go uspokoić i odrodzić nadzieję na wyzdrowienie i lepsze jutro.

Młodzi wolontariusze darowali chorym te odwiedziny, wnieśli chwilę radości, zainteresowania. Gest ten świadczy o ich dużej dojrzałości, wrażliwości na potrzeby drugiego - cierpiącego człowieka.

Na koniec chcemy podziękować: wszystkim wolontariuszom za wielkie serce, Natalii Guzik, Gabrieli Ziemiańskiej i Katarzynie Zych za przeprowadzone kiermasze, nauczycielom z ZSO w Brzozowie - za wyrozumiałość, zaś pedagog Annie Bator za koordynację pracy młodzieży i wszelką pomoc.

Anna Mendyka



Trzykrotnie wyróżniony GEST

Podczas Ogólnopolskich Konfrontacji Tanecznych w Małogoszczu k. Kielc 23 kwietnia, brzozowska Formacja Tańca Estradowego GEST odniosła kolejny sukces na arenie ogólnopolskiej. Reprezentująca Zespół Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie formacja otrzymała trzykrotne wyróżnienie: w kategorii inne formy taneczne 12-15 lat i do 11 lat, a także w kategorii taniec nowoczesny do 11 lat.

Nagrodzony skład zespołu: Martyna Krok, Gabriela Miszczyszyn, Karolina Sokalska, Wiktoria Kędra, Patrycja Mazur, Julia Florek, Urszula Stefaniak, Anna Wojnar, Aleksandra Zajdel, Zuzanna Stachura, Martyna Huber, Julia Wojnicka, Jagoda Stachura, Dominika Krok, Julia Dąbrowska, Wiktoria Bober, Karol Sobczak, Magdalena Fabisiak, Amelia Kędra, Katarzyna Sobota, Julita Żak, Zuzanna Szałajko, Julia Partyńska, Adam Winiarski, Maksymilian Hadam, Marcelina Szałajko, Milena Kędra, Patrycja Dźoń, Martyna Korfanty, Maja Szałajko, Julia Węgrzyn, Aleksandra Chudzikiewicz, Martyna Piotrowska, Gabriela Kręgielewska, Weronika Mleczeko.

W opiece nad dziećmi pomagali rodzice dzieci: Panie - Anna Sobota, Małgorzata Winiarska i Izabela Szałajko oraz Panowie – Mariusz Hadam, Szymon Szałajko i Paweł Szałajko.

Za dofinansowanie opłaty za autokar dziękujemy: Państwu Bożenie i Andrzejowi Bieńczak - Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak z Brzozowa, Panu Janowi Dudycz - ZBJ Firma Handlowa z Brzozowa. Koszty wyjazdu – wyżywienie, akredytacje oraz 60% kosztów za autokar pokryły dzieci i opiekunowie.

Marek Grządziel



AKADEMIA NOWOCZESNEGO PATRIOTYZMU

W lutym bieżącego roku II klasa humanistyczna I Liceum w Brzozowie rozpoczęła ogólnopolski projekt „Akademia Nowoczesnego Patriotyzmu”.

Projekt jest realizowany przez Klub Jagielloński od 2009 r. Akademia polega na prowadzeniu w szkołach ponadgimnazjalnych zajęć i symulacji poświęconych polskiemu systemowi parlamentarnemu i systemowi samorządowemu oraz wykonaniu projektu społecznego. Młodzież ma okazję poznać rzeczywiste mechanizmy rządzące życiem publicznym. Pozwala nie tylko poznać teorię, ale przede wszystkim zrozumieć praktykę. Możemy dzięki temu zostać świadomymi obywatelami i oczywiście nowoczesnymi patriotami. W tym roku udział w projekcie bierze ok. 170 szkół z wszystkich województw.

Uczestnicy Akademii mają za zadanie wykonanie trzech projektów. Pierwszy polegał na promocji postawy patriotycznej w naszej okolicy, drugi miał na celu pokazanie naszego miasta w zaskakujący, zabawny, czasem ironiczny sposób, a trzeci - ostatni - przeprowadzenie projektu społecznego.



My - 2C - również chcieliśmy realizować powyższy projekt. W tym celu spotkaliśmy się z koordynatorami projektu z Rzeszowa w naszej szkole. Realizowali oni z nami różne zajęcia. Podczas pierwszego spotkania wcieliśmy się w rolę polityków i stronnictw zapoznając się z regułami, które obowiązują podczas tworzenia partii politycznych, koalicji, a także całego rządu. Na drugich zajęciach przygotowaliśmy strategię rozwoju miasta Brzozowa. Wybraliśmy burmistrza, członków rady miasta, uchwaliliśmy lokalny budżet i zrealizowaliśmy założenia naszej strategii rozwoju. Operowaliśmy realnymi kwotami, którymi dysponuje gmina i zasadami, które musi realizować. Celem trzeciego warsztatu było wybranie jednego projektu, który moglibyśmy wcielić w naszą społecz-

ności lokalnej. Spośród różnych koncepcji proponowanych na forum klasy, wybraliśmy jeden projekt „Anty-anty”. Dotyczy on niezwykle istotnego dzisiaj problemu wśród ludzi. W założeniu ma on uświadomić naszym mieszkańcom działanie szczepionek oraz odpowiedzialne zażywanie antybiotyków. Naszym zamiarem jest nawiązanie współpracy z miejscowymi

lekarzami, którzy spojrzą na nasz projekt z medycznego punktu widzenia i będą wiarygodnym źródłem wykorzystanych przez nas informacji.

W dniach 2-3 czerwca br. odbędzie się w Krakowie finałowy zjazd uczestników Akademii z całej Polski, w trakcie którego przyznane będą Nagrody Ekspertów oraz Publiczności. W związku z tym w imieniu klasy 2C chcemy zachęcić do głosowania uczniów, nauczycieli i lokalną społeczność. Mamy nadzieję, że naszym projektem będziemy mogli pokazać Wam nieco inne spojrzenie na nowoczesny patriotyzm, dzięki działaniu tu i teraz. Wszystkie nasze prace są dostępne na stronie: <http://anp.kj.org.pl/>

Jeszcze raz zachęcamy do głosowania.

2C - I LO w Brzozowie

Jak zadbać o glebę i zmaksymalizować uprawy

ProBio Emy były głównym tematem spotkania pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Haczowie oraz członków tamtejszego Klubu Seniora z Krystyną Leśniowską. Dyskutowano o ich wpływie na glebę, zdrowie człowieka i zwierząt oraz upraw.

Zebranych powitała Aleksandra Ekiert, Przewodnicząca KGW. Następnie głos zabrała Krystyna Leśniowska, licencjonowany doradca probiotechnologii Podkarpackiego Centrum Mikroorganizmów w Jasionce k. Rzeszowa. – *ProBio Emy to żywe, pożyteczne bakterie, które żyją w glebie. Niwelują one zachodzące w niej procesy gnilne, tworząc równocześnie próchnicę i spulchniając ją. Oprócz tego uruchamiają składniki mineralne, wiążą azot i odtruwają gleby skażone pestycydami i metalami ciężkimi. Udowodniono, że 90 procent chorób roślin, to choroby odglebowe, czyli ich przyczyna tkwi właśnie w ziemi. Jeśli widzimy, że roślina choruje wówczas stosujemy kolejne środki chemiczne i jeszcze bardziej zatruwamy glebę, zapominając przy tym, że jest ona przeciwieństwem organem trawiennym dla rośliny – jej żołądkiem. Więc najlepszą formą ochrony rośliny jest zdrowa ziemia. Musimy trochę zmienić naszą świadomość, bo taka niepokorność człowieka wobec natury karana jest chorobami, a siła lecznicza mikroorganizmów jest olbrzymia* – mówiła Krystyna Leśniowska.



Prowadząca spotkanie przedstawiła także zastosowanie ProBio Emów. Z powodzeniem są one używane w uprawach polowych (służąc głównie przywróceniu żyzności gleby), w ogrodnictwie, sadownictwie, produkcji zwierzęcej, hodowlach ryb, pszczelarstwie czy nawet utylizacji odpadów oraz w medycynie. W czasie spotkania omówiono również naturalne sposoby leczenia, przedstawione przez Zofię Wcisło. Zapoznała ona zgromadzonych również z naturalnymi środkami kosmetycznymi i leczniczymi, stworzonymi przez polskiego naukowca. – *To już nasze kolejne spotkanie z panią Leśniowską. Nasze panie bardzo sobie je cenią, a dyskusje te cieszą się sporą popularnością. Każde z naszych spotkań z różnego rodzaju specjalistami wynika z aktualnych zapotrzebowań. Teraz jest właśnie sezon wiosenny, więc taka dyskusja jak ta dzisiejsza jest jak najbardziej na czasie* – stwierdziła Aleksandra Ekiert.

Warto tu jeszcze dodać, że jeszcze w tym roku pani Krystyna spotka się z paniami z Kół Gospodyń Wiejskich z terenu naszego powiatu.



Elżbieta Boroń

Okazali wsparcie i ogromne serce

Łącznie 926 osób odpowiedziało na apel związany z poszukiwaniem dawcy szpiku kostnego i komórek macierzystych dla 29-letniego Rafała Augustyna z Domaradza i innych potrzebujących. Akcja rejestracji dawców szpiku odbyła w trzech placówkach oświatowych gminy Domaradz: ZS w Baryczy, ZS w Domaradzu oraz ZS w Golcowie. Najbardziej oblegana była placówka w Domaradzu.

Wstępnie przedsięwzięcie zaplanowane zostało jako pomoc dla dwójki mieszkańców Domaradza – Marioli Wójcik i Rafała Augustyna. Na szczęście, dla obojga chorych znaleźli się już dawcy – najpierw dla Marioli, a tuż przed terminem ogłoszonej akcji dla Rafała. Mimo, że wiadomość ta lotem błyskawicy rozniosła się, to jednak przedsięwzięcie okazało się olbrzymim sukcesem. *- Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem ludzkiej wrażliwości, otwartości i serca. Nikt nie spodziewał się aż takiego odzewu. Efekt jest na miarę takich aglomeracji jak Kraków czy Warszawa. W imieniu wszystkich organizatorów i przede wszystkim osób chorych na białaczkę dziękuję za okazane wsparcie* – mówiła Bernadeta Głód, Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz.

Sama akcja rejestracji dawców szpiku kostnego została szeroko rozpropagowana. Informacje o niej widoczne były nie tylko na plakatach i billboardach, ale także w różnego rodzaju mediach. O pomoc poproszono również okolicznych księży proboszczów, którzy przy ogłoszeniach parafialnych odczytywali ten apel o pomoc. Aby przybliżyć wszystkim temat związany z oddawaniem szpiku kostnego i komórek macierzystych, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz wspólnie z Fundacją DKMS Polska z Warszawy zorganizowało konferencję. Tam w prosty i przejrzysty sposób wyjaśniono na czym akcja polega, kto może w niej wziąć udział oraz jak wygląda sam zabieg pobierania. Na konferencji obecni byli także m.in. dawcy, którzy opowiedzieli o swoich doświadczeniach i zachęcali wszystkich wahających się, aby zdecydowali się na rejestrację. Całe przedsięwzięcie zarejestrowano i w postaci zapisu wideo każdy mógł je obejrzeć na stronie gminy Domaradz. Tam też znalazł się film o Rafale, autorstwa dziennikarzy z TVP3 Rzeszów.

W akcję organizacji rejestracji dawców szpiku kostnego i komórek macierzystych zaangażowali się wspomniane już wyżej Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz, Fundacja DKMS Polska we współpracy z firmą Agromasz (pracodawcą Rafała), Jan Kędra - Wójt Gminy Domaradz, personel Ośrodków Zdrowia z terenu gminy Domaradz, placówki oświatowe oraz grono wolontariuszy. Chętni mogli zarejestrować się w trzech placówkach oświatowych gminy Domaradz. Osoby, które to zrobiły mogły także wesprzeć finansowo działalność Fundacji oraz wziąć udział w losowaniu fantów. *- Zainteresowanie było ogromne. Już w pierwszej godzinie w domaradzkim Zespole Szkół zarejestrowało się 86 osób. Ludzie przychodzili całymi rodzinami, pokazując dzieciom, że można pomagać zupełnie bezinteresownie. Pomagała nam społeczność szkolna, druhowie ochotnicy, sołtysi, Kola Gospodyń Wiejskich z terenu naszej gminy - upiekły ciasta,*



które w paczuszcze, jako słodkie podziękowanie - otrzymał każdy dawca. Aktywnie włączyła się w pomoc również cała rodzina Moniki i Rafała, od których otrzymaliśmy m.in. 50 placków. Nie zdawaliśmy sobie nawet sprawy, że będzie tylu chętnych potencjalnych dawców – wylicza Krystyna Łobaza, również ze Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz. Aktywnie w akcję włączyła się też firma Agromasz. - Prośby o rozpowszechnienie naszej akcji ogłoszono w 37 parafiach, udało nam się pozyskać 45 ofiarodawców, którzy wsparli nas około 3 tysiącami drobnych upominków różnego rodzaju. Dzisiaj ludzie już wiedzą, że jest dawca dla Rafała i przychodzą z potrzeby serca, bo chcą pomagać – stwierdził Adam Łobaza z firmy Agromasz.

W rejestracji wzięło udział mnóstwo osób prywatnych, przychodziły całe rodziny z dziećmi. Nie zawiedli też strażacy ochotnicy, jak zwykle chętni do pomocy. *- Zdecydowałam się tu przyjść, ponieważ znam Rafała. Monika, żona Rafała, pochodzi z naszej miejscowości - Zmienicy i postanowiłam pomóc. Myślę, że to był najważniejszy powód. Jestem osobą, która lubi pomagać innym ludziom i uważam, że w tego typu akcji powinno wziąć udział jak najwięcej osób* – mówiła Aneta. W podobnym tonie wypowiedzieli się też Sabina i Kuba, którzy także zarejestrowali się jako dawcy. *- O akcji powiedziała mi koleżanka, z którą pracuję. Potem okazało się, że mąż zna Rafała. Ogromnie się cieszymy, że znalazł się dla niego dawca. Wiedzieliśmy o tym przychodząc tutaj dzisiaj. Tak jak Rafał, my także mamy małe dziecko. Wiadomość o takiej chorobie zawsze jest dla rodziny strasznym ciosem. I tak*



naprawdę nie wyobrażamy sobie tego, że dzisiaj nie moglibyśmy tutaj być. Nas zabieg pobierania nie będzie dużo kosztował, co najwyżej może stanowić mały dyskomfort, a komuś nasze komórki mogą ocalić życie i tym samym uratować czyjąś rodzinę – zgodnie stwierdzili małżonkowie.

Na koniec warto przytoczyć jeszcze porażające dane statystyczne, mówiące o tym, że co godzinę ktoś dowiaduje się, że jest chory na białaczkę. Dla wielu z tych osób jedynym sposobem na ratunek jest przeszczep komórek macierzystych lub szpiku od dawcy niespokrewnionego.

Elżbieta Boroń

ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie

OFERTA EDUKACYJNA 2016/2017



GIMNAZJUM DWUJĘZYCZNE

- Jeden oddział gimnazjalny dla uczniów z całego powiatu
- Intensywny rozwój kompetencji językowych
- Co najmniej dwa przedmioty prowadzone z elementami języka angielskiego

KIERUNKI KSZTAŁCENIA

- MATEMATYCZNY
- BIOLOGICZNO-CHEMICZNY (2 KLASY)
- HUMANISTYCZNY
- MATEMATYCZNO-GEOGRAFICZNY
- OGÓLNY



**JESTEŚMY WŚRÓD
NAJLEPSZYCH**

**GWARANTUJEMY
BARDZO DOBRE PRZYGOTOWANIE DO MATURY
I NAUKI NA NAJLEPSZYCH UCZELNIACH**

KIERUNKI MATEMATYCZNE

Oferujemy:

- wyjazdy na Politechnikę Rzeszowską (pokazy chemiczne i fizyczne)
- współpraca z AGH w Krakowie (kursy, wykłady, spotkania)
- zajęcia prowadzone przez naukowców i pracowników firm lotniczych (Współpraca z Fundacją Wspierania Edukacji przez Stowarzyszenie „Dolina Lotnicza”)
- lekcje fizyki w zakładzie radioterapii
- warsztaty informatyczne w laboratoriach WSiIZ
- lekcje terenowe z geografii

KIERUNEK HUMANISTYCZNY I OGÓLNY

Oferujemy:

- wyjazdy na lekcje muzealne do Łańcuta
- współpraca z IPN (wykłady, lekcje historii w IPN)
- wizyty w sądzie i jednostkach samorządu terytorialnego
- spotkania z prawnikami na lekcjach WOS - u
- wyjazdy na filmy historyczne połączone z prelekcją historyczną
- współpraca z uczelniami wyższymi (KLUB JAGIELLOŃSKI)

KIERUNEK BIOLOGICZNO - CHEMICZNY

Oferujemy:

- wyjazdy na Politechnikę Rzeszowską (seminarium chemiczne)
- zajęcia w sanepidzie (w pracowni chemicznej) i laboratorium w szpitalu
- lekcje terenowe z biologii (w parkach krajobrazowych)
- lekcje w zakładzie radioterapii



Szczegółowe informacje na stronie internetowej szkoły
www.lobrzozow.edupage.org, e-mail: lobrzozow@gmail.com

Telefon: (+48) 13 43 417 74; 13 43 409 80

Adres: ul. W. Pańki 2, 36-200 Brzozów

Z NAMI MASZ ŚWIAT W ZASIĘGU RĘKI

ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH

im. Komisji Edukacji Narodowej w Brzozowie



OFERTA EDUKACYJNA

2016/2017

TECHNIKUM

TECHNIK EKONOMISTA

- Planowanie i prowadzenie działalności w organizacji
- Prowadzenie rachunkowości

TECHNIK HOTELARSTWA

- Planowanie i realizacja usług w recepcji
- Obsługa gości w obiekcie świadczącym usługi hotelarskie

TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH

- Sporządzanie potraw i napojów
- Organizacja żywienia i usług gastronomicznych

TECHNIK HANDLOWIEC

- Prowadzenie sprzedaży
- Prowadzenie działalności handlowej



II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

KLASA O PROFILU POLICYJNO-PRAWNYM

KLASA Z INNOWACJĄ PEDAGOGICZNĄ

„Pierwsza pomoc z ratownictwem medycznym”

ZAPRASZAMY !

ul. prof. W. Pańki 1, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 417 82

www.zsebrzozow.pl, <https://www.facebook.com/ekonomikbrzozow>



NAJLEPSZA SZKOŁA DLA CIEBIE !

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH



im. Tadeusza Kościuszki w Brzozowie

OFERTA KSZTAŁCENIA W ROKU SZKOLNYM

2016/2017

TECHNIKUM NR II 4-letnie

- technik budownictwa
- technik drogownictwa
- technik geodeta
- technik architektury krajobrazu
- technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej (nowy kierunek)



ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA - 3-letnia

- murarz - tynkarz,
- monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie
- klasa wielozawodowa: (mechanik pojazdów samochodowych, monter sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych, kucharz, piekarz, sprzedawca, fryzjer, cukiernik, stolarz, elektryk).

Zajęcia praktyczne
w warsztatach
szkolnych

Zajęcia praktyczne
w zakładach
pracy



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla DOROSŁYCH - 3-letnie

- dla absolwentów 8-klasowej szkoły podstawowej, gimnazjum, zasadniczej szkoły zawodowej



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

ul. Słoneczna 6, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 418 51

www.republika.pl/zsbbbrzozow6

ZBUDUJ Z NAMI PRZYSZŁOŚĆ

SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY

im. ks. Bronisława Markiewicza w Brzozowie

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Brzozowie jest miejscem przyjaznym dla osób niepełnosprawnych intelektualnie. Nasz Ośrodek obejmuje opieką edukacyjną, wychowawczą i przygotowaniem do życia zawodowego i społecznego dzieci i młodzież niepełnosprawną intelektualnie zamieszkałą na terenie Powiatu Brzozowskiego.



W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Brzozowie funkcjonują:

- 1. Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka.** Terapia obejmuje dzieci w wieku 0 - 6 lat i polega na stymulowaniu psychofizycznego rozwoju dziecka od chwili wykrzyka jego niepełnosprawności do czasu podjęcia nauki w szkole.
- 2. Szkoła podstawowa.** Na tym poziomie edukacji funkcjonują w naszym Ośrodku klasy dla uczniów niepełnosprawnych w różnym stopniu.
- 3. Gimnazjum.** Uczniowie zdobywają tu wiedzę przewidzianą programem nauczania oraz w zespołach edukacyjno - terapeutycznych.
- 4. Szkoła przysposabiająca do pracy.** Szkoła Ponadgimnazjalna dla młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Prowadzone są tu zajęcia w pracowniach: gospodarczej, kuchennej, ogrodniczej, rękodzieła, dekoracyjnej, drewna.
- 5. Internat.** Miejsce stałego pobytu dla dzieci i młodzieży uczących się w naszym Ośrodku, pełniąc również rolę środowiska wychowawczego.

Uczniowie objęci są dodatkowymi zajęciami rewalidacyjnymi:

- Psychoterapia
- Logoterapia
- Terapia pedagogiczna
- Integracja sensoryczna
- Muzykoterapia
- Biblioterapia
- Zajęcia korekcyjno-kompensacyjne
- Zajęcia plastyczno-manualne
- Terapia sportowa
- Hydromasaż
- Tomatis



W Ośrodku organizowane są dodatkowe zajęcia wzbogacające wiedzę oraz rozwijające zainteresowania i zdolności uczniów. Należą do nich liczne koła zainteresowań: plastyczne, teatralne, turystyczno-krajoznawcze, sportowe, PCK, LOP.



Naprzeciw potrzebom mieszkańców

Jeszcze w tym roku zakończona zostanie budowa wielofunkcyjnego budynku usług medycznych w Haczowie. Przedsięwzięcie ma na celu poprawę dostępności mieszkańców gminy do tego rodzaju świadczeń.

Prace przy budowie już trwają. – Budynek zaprojektowano jako obiekt dwukondygnacyjny – parter i zabudowane poddasze. Do budynku prowadzić będą wygodne schody oraz podjazd przystosowany dla wózków inwalidzkich, dostępny z parkingu zlokalizowanego przy budynku. Wewnątrz obiektu zamontowana zostanie hydrauliczna platforma, która umożliwi bezpieczne poruszanie się wózkiem inwalidzkim po kondygnacjach budynku. Obecnie mamy już wykonane fundamenty oraz ściany zewnętrzne i wewnętrzne. Prace postępują zgodnie z planem, więc z końcem bieżącego roku nasi mieszkańcy będą mogli już z niego korzystać – mówi Piotr Sabat - Kierownik Referatu Inwestycji i Inicjatyw Gospodarczych Urzędu Gminy w Haczowie.

spodarczych Urzędu Gminy w Haczowie.

Budynek zaprojektowano tak, by na parterze znajdowały się gabinety lekarzy podstawowej opieki medycznej. Na poddaszu ulokowane zostaną gabinety lekarzy specjalistów oraz gabinet rehabilitacyjny. – Zapotrzebowanie na tego typu budynek usługowy wynikało z potrzeb zgłaszanych przez mieszkańców. Na terenie gminy Ha-

czów brak jest specjalistycznych gabinetów lekarskich. Mamy więc nadzieję, że wraz z oddaniem tego budynku dostępność mieszkańców do usług medycznych znacznie się poprawi – dodał Piotr Sabat.

Koszt inwestycji sięgnie prawie 1,5 mln złotych. Środki finansowe zostały zabezpieczone w budżecie gminy. Samorząd ubiega się o uzyskanie dofinansowania ze środków UE.

Elżbieta Boroń,
fot. Archiwum UG w Haczowie



„Straszna piątka” wcale nie straszna

Udział w finale regionalnym Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie „Albertiana” w Lublinie to kolejny sukces Środowiskowego Domu Samopomocy w Bliznem. Na deskach tamtejszego Centrum Kultury grupa z Bliznego zaprezentowała publiczności spektakl pt. „Straszna piątka”.

Do każdego z finałów regionalnych zapraszanych jest jedynie 9 zespołów. One to wyłaniane są w drodze eliminacji. Zespół wysłał swoją prezentację na DVD do koordynatora regionalnego. Jeśli konkursowe jury uzna, że jest na wysokim poziomie, to ekipa zapraszana jest na występ. Spektakl blizneńskiego ŚDS-u powstał w oparciu o bajkę Wolfa Erlbrucha o tym samym ty-

jaśniał Sebastian Kaczmarek, terapeuta i równocześnie reżyser spektaklu.

Konkursowe przedstawienie opowiada o piątce zwierząt – hienie, pająku, nietoperzu, szczurze i ropusze. Zwierzęta te, z uwagi na swój wygląd, zostały zepchnięte na margines leśnego życia. Kiedy wreszcie spotkały się ze sobą okazało się, że wszystkie lubią muzykę i każde z nich potrafi grać na jakimś instrumencie, a ropucha potrafi jeszcze piec wspaniałe naleśniki. I tak narodził się pomysł stworzenia w lesie naleśnikarni z muzyką. Przedsięwzięcie stało się „strzałem w dziesiątkę” i przy bliższym poznaniu okazało się, że zwierzęta te, mimo, że nie najpiękniejsze, są świetnymi kompanami i potrafią sobie znaleźć swoje miejsce w leśnej społeczności. W rolę zwierząt wcielili się: Marek Czuba, Sabina Obara, Edyta Pigoń, Piotr Wojnar i Agata Wolanin. Narratorem była Katarzyna Zarych. Tym razem niestety nie udało się znaleźć z ścisłej czołówce, która zaprezentowała się w Krakowie, jednak pozytywne wrażenia na pewno będą motywacją dla członków grupy teatralnej działającej w środowiskowym domu do podjęcia próby w kolejnym roku.

Warto dodać, że to już kolejny występ zakończony sukcesem. W 2007 roku, kiedy to ŚDS z Bliznego zaprezentował się po raz pierwszy, zakwalifikował się on do ścisłego finału w Krakowie. Tam pokazał szerokiej publiczności spektakl „Brat naszego Boga”.

Elżbieta Boroń, fot. Archiwum ŚDS w Bliznem



Pomysłodawczynią festiwalu jest Anna Dymna. Pierwsza edycja konkursu odbyła się w 2001 roku. W drodze eliminacji regionalnych (każdy region to 3 województwa) do finału „Albertiany” przechodzi pięć zespołów teatralnych. Zwycięzcy prezentują przedstawienia podczas uroczystej gali, która odbywa się na Dużej Scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

tule. – Mottem „Strasznej piątki” jest to, że nie ważne jak się wygląda, liczą się czyny. Nie można postrzegać i oceniać innych przez pryzmat wyglądu. Bajka ta świetnie oddaje to, co robimy tutaj w Środowiskowym Domu Samopomocy. Staramy się przywrócić społeczeństwu osoby niepełnosprawne. Pomagamy im znaleźć swoje role w społeczeństwie, by mogli sami od siebie coś zaproponować i coś dać innym – wy-

Wsparcie motywujące zaangażowanie

Łącznie ponad 80 ton żywności, o wartości przekraczającej 195 tys. zł, wydano do tej pory mieszkańcom gminy Domaradz w ramach współpracy Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz z Podkarpackim Bankiem Żywności. Realizacja dwóch programów pozwoliła na udzielenie pomocy ponad 800 osobom.

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz wspólnie z Podkarpackim Bankiem Żywności realizowało w minionym i obecnym roku 2 programy, mające na celu wsparcie żywnościowe - Program WOW (Wycyfrowania Owoców i Warzyw) oraz Program Operacyjny Pomoc Żywnościowa 2014-2020 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym (FEAD). Celem Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014 – 2020 jest dotarcie z pomocą żywnościową do grup osób najbardziej potrzebujących w całej Polsce. - *W gminie Domaradz program ten realizowany jest od połowy maja ubiegłego roku. Osobom, które zostały wytypowane przez GOPS zaofiarowano wsparcie w postaci żywności, jak również możliwość uczestniczenia w różnych działaniach wspierających, edukacyjnych i włączających. Muszę tutaj też wspomnieć o niesamowitej współpracy i nieocenionym wsparciu ze strony pracowników GOPS, a zwłaszcza pani Kierownik Grażyny Błażko. Oni to w ramach wolontariatu wspierali realizację obu programów. Prawidłowa realizacja tak dużej pomocy nie byłaby też możliwa*

bez wsparcia Jana Kędry, Wójta Gminy Domaradz oraz wolontariuszy - zwłaszcza pań - m.in. Bożeny Hunia, Pauliny Hunia, Agaty Herbut, Malwiny Herbut, Haliny Hus, Urszuli Tomoń i Bożeny Zbiegień, które prowadziły dystrybucję 9 kilkunastotonowych dostaw – wyjaśniała Bernadeta Głód, Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz.

w zakresie samopomocy” oraz kulinarno – dietetycznych. - *Udział w spotkaniach pozwolił nie tylko zapoznać się z zasadami prawidłowego żywienia, ale też spojrzeć na środowisko lokalne oraz sytuację życiową naszych mieszkańców w świetle możliwości dokonania zmian na lepsze. Niewątpliwie była to też okazja do zwiększenia odpowiedzialności za to środowisko, rozbudzenia poczucia*



Dzięki warsztatom, osoby w nich uczestniczące zdobyły nie tylko nową wiedzę, ale i motywację do zmian

Osoby, które miały skierowanie z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej otrzymały paczki żywnościowe, a w nich takie produkty jak: makaron świderki, ryż biały, kaszę jęczmienną, kawę zbożową, płatki kukurydziane, mleko UHT, ser żółty, ser topiony, groszek z marchewką, sok jabłkowy, koncentrat pomidorowy, dżem truskawkowy, mielonkę wieprzową, klopsiki w sosie własnym, cukier biały i olej rzepakowy. Ponadto osoby te skorzystały już z takich warsztatów jak: „Mocne i słabe strony środowiska lokalnego”, „Dobre praktyki”, „Przykłady dobrych praktyk

bycia potrzebnym jak również uświadomienia sobie faktu, że konieczne jest zaangażowanie, aby zmienić niekorzystną sytuację swoją i rodziny. Spotkania były również szansą dla ich uczestników na przedstawienie swojej opinii oraz zgłoszenia propozycji inicjatyw na przyszłość, stąd też sprzyjały odnalezieniu swojego miejsca w konkretnym obszarze aktywności społecznej oraz dawały motywację na rozważenia zaangażowania uczestników w proces tworzenia i realizacji nowej Strategii Rozwoju Lokalnego – dodała Prezes Głód.

Elżbieta Boroń, fot. Tomasz Bober



Tradycyjnie w Niedzielę Palmową członkowie Stowarzyszenia Ludzi Twórczych brali udział w XI Kiermaszu Wielkanocnym organizowanym przez Regionalne Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie. Obiekt RCKP nabrał niezwykłego uroku, było barwnie, smacznie i wiosennie.

Stowarzyszenie Ludzi Twórczych na Kiermaszu Wielkanocnym w Krośnie

Doskonałą atmosferę zapewniły liczne atrakcje, wspaniale ozdobione stoiska, a nawet rywalizacja w konkursach plastycznych na najpiękniejszą palmę, pisanek, ozdobe świąteczną. Krośnińska impreza, odbywająca się w RCKP ponownie przyciągnęła tłumy.

Ozdoby świąteczne prezentowane w Krośnie wykonane z ogromną precyzją należały do: Stefanii Bąk, Anny Głęb, Grażyny Hanus, Czesławy Witek, Urszuli Świętek.

Małgorzata Chmiel - Prezes SLT w Brzowie





Kolejne sukcesy uczniów Szkoły Muzycznej w Dydni

2 utwory, zaś międzynarodowe jury złożone z wybitnych specjalistów dokonuje ich oceny. Skala punktów liczona jest do 100. Najlepsi mieszczą się w przedziale między 90 a 100. – Tutaj niezwykle ważny jest stopień trudności utworów, dobór repertuaru, interpretacja, a także jakość nagrania. W konkursie tym braliśmy udział po raz pierwszy, gdyż do tej pory, mimo, że dzieci miały umiejętności, nie mieliśmy możliwości by wykonać wysokiej jakości nagranie. Teraz mamy świetnie wyposażoną salę kameralną, gdzie z powodzeniem takie nagrania można było stworzyć. Utwory wykonane przez Kacpra i Filipa zostały wysoko ocenione i znalazły się w najlepszym „złotym paśmie”. To ogromny sukces, z którego wszyscy jesteśmy niezmiernie dumni – stwierdziła dr Elżbieta Przysasz, Dyrektor Szkoły Muzycznej I stopnia w Dydni.

Warto tutaj dodać, że obydwaj chłopcy są w klasie akordeonu prowadzonej przez mgr Krzysztofa Burego, który nie tylko uczy, ale także konsultuje rozwój swoich uczniów z najlepszymi akordeonistami. – *Te wspomniane wyżej sukcesy i wszystkie inne to zasługa zarówno nauczycieli jak i rodziców, którzy zachęcają i uczą swoje dzieci systematyczności. Tak naprawdę to wystarczy ćwiczyć codziennie przez około pół godziny. Taka regularność sprawia, że potem sukcesy przychodzą same np. w postaci wygrywanych konkursów. Nasi uczniowie przygotowują się już do kolejnych konkursów. Za wszystkich trzymam mocno kciuki i życzę dalszych sukcesów* – dodała dr Przysasz.

Muzyczna Szkoła I stopnia w Dydni istnieje dopiero 4 lata, a na swym koncie ma już 40 wygranych konkursów, również tych o randze międzynarodowej. Jako, że jest instytucją państwową nauka w niej jest bezpłatna dla wszystkich dzieci. Zapisy na nowy rok szkolny odbędą się już w pierwszej połowie czerwca br.

Elżbieta Boroń, fot. arch. Szkoły Muzycznej I stopnia w Dydni

Czołowe miejsca na podium wywalczyli dwaj młodzi akordeoniści - Filip Siwiecki i Kacper Kosztyła ze Szkoły Muzycznej I stopnia w Dydni. Chłopcy przywieźli medale z Międzynarodowego Konkursu Akordeonowego w Ostrawie oraz z Internet Music Competition, który odbył się w Serbii.

W pierwszym z wyżej wymienionych konkursów Filip Siwiecki, rywalizował z 29 akordeonistami z całej Europy. Międzynarodowe jury, złożone z wybitnych profesorów z Polski, Czech, Słowacji i Litwy pod przewodnictwem prof. zw. Joachima Pichury z Akademii Muzycznej w Katowicach doceniło jego prezentację i przyznało mu wysokie II miejsce.

Nieco odmienną formę miał z drugi z konkursów. Internet Music Competition, to konkurs internetowy, który polega na tym, że uczestnicy wysyłają nagrane przez siebie



„Żyj zdrowo”



„Żyj zdrowo”- pod takim hasłem 12 kwietnia br. w Zespole Szkół Nr 1 w Przysietnicy odbyło się spotkanie promujące zdrowe odżywianie i kształtowanie postaw zdrowotnych wśród uczniów klas I-III szkoły podstawowej. Było to jedno z wielu działań podjętych i przeprowadzonych w ramach projektu „Owoce w szkole”.

W tym roku przybrało ono szczególną formę. Uczniowie przynieśli w tym dniu do szkoły reklamówki pełne owoców i warzyw. Spotkanie rozpoczęło się przedstawieniem pt. „Kocmołuszek” w wykonaniu aktorów teatru „Bajka”, które wprowadziło nas częściowo w tematykę dnia. Wanda Rędziniak - szkolna higienistka przeprowadziła pogadankę na temat zasad zdrowego odżywiania, ilustrując ją ciekawą prezentacją multimedialną. W swojej wypowiedzi podkreśliła, jak ważną rolę w codziennej diecie pełnią owoce i warzywa oraz aktywność fizyczna. Dzięki temu uczniowie uświadomili sobie potrzebę zdrowego odżywiania, konieczność aktywnego spędzania wolnego czasu, poznali najważniejsze witaminy i ich wpływ na zdrowie człowieka.

Podczas spotkania podsumowano wiedzę, którą uczniowie zdobyli wcześniej, podczas zajęć edukacyjnych. Dzieci podejmowały różne za-



dania: konstruowały piramidę żywienia, przedstawiającą w formie graficznej właściwe zasady odżywiania się, rozwiązywały krzyżówkę i rebusy, układały hasła promujące zdrowe odżywianie. Wszyscy wspólnie zatańczyli „Owocową sałatkę” i poćwiczyli w rytm wiersza „Gimnastyka”. Nie zabrakło też „owocowo – warzywnych” piosenek.

Najwięcej radości sprawiły uczestnikom zajęcia kulinarne, podczas których uczniowie z pomocą nauczycieli przygotowali owocowo-warzywne specjały. Dzieci pamiętały przy tym o segregacji odpadów. Z pokrojonych owoców uczniowie klasy I sporządzili soki, uczniowie klasy II a - szaszłyki, klasy II b – kanapki, a z klasy III – sałatkę. Wszyscy po uporządkowaniu miejsc pracy zadbali o estetyczne wyeksponowanie swoich dzieł.

Uczniowie zaprezentowali swoje prace kolegom i rodzicom, którzy przybyli na degustację. Wszyscy mogli zobaczyć wspaniałe owocowe dekoracje wykonane przez organizatorów spotkania i panie z kuchni. Podziwiano delfinki z banana, jeża z winogrona, muchomory z truskawek,

koszyk z arbuza, palmy z banana, kiwi i mandarynek, jabłkowe kwiaty oraz piękne owocowe rozety. Owocowe kompozycje wszystkim smakowały. Dzieci jednogłośnie zadeklarowały, że często będą one gościć na ich stołach.



Organizatorzy spotkania mają nadzieję, a nawet wręcz pewność, że dzieci po tym spotkaniu chętniej będą sięgać po owoce i warzywa, a zamiast kolorowych, gazowanych napojów wybiorą soki naturalne. Będą unikać produktów, które szkodzą ich zdrowiu, częściej będą samodzielnie robić proste sałatki owocowe i warzywne, przełamiać niechęć do niektórych owoców i warzyw.

M. Szczypek, M. Dudek

Brąz i wyróżnienia dla GEST-u



W sobotę 9 kwietnia br. Formacja Tańca Estradowego GEST z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie otrzymała III miejsce GEST KIDS, Wyróżnienie Pierwszego Stopnia GEST MINI oraz Wyróżnienie Drugiego Stopnia GEST. Zespół brał udział w Ogólnopolskim Festiwalu Tańca Dzieci i Młodzieży w Żorach. Występ na arenie ogólnopolskiej to wyzwanie, któremu członkowie Formacji GEST kolejny raz sprościli, godnie promując nasz powiat, gminę i ZSO w Brzozowie.



W opiece nad dziećmi pomagali: Panie - Katarzyna Gnatek, Małgorzata Winiarska i Izabela Szałajko oraz Panowie - Paweł Szałajko, Szymon Szałajko i Mariusz Hadam.

Koszty udziału w Festiwalu – akredytacje, wyżywienie oraz autokar w całości zostały pokryte przez dzieci i opiekunów.

W wyjeździe brali udział: Karolina Niemiec, Patrycja Dzoń, Martyna Korfanty, Martyna Krok, Dominika Krok, Gabriela Mischczyn, Karolina Sokalska, Wiktoria Kędra, Julia Dąbrowska, Milena Kędra, Amelia Kędra, Martyna Huber, Magdalena Fabisiak, Marcelina Szałajko, Patrycja Mazur, Julia Florek, Urszula Stefaniak, Anna Wojnar, Julia Wojnicka, Jagoda Stachura, Zuzanna Stachura, Julia Węgrzyn, Aleksandra Zajdel, Maja Szałajko, Wiktoria Bober, Karol Sobczak, Lea Gnatek, Katarzyna Sobota, Julita Żak, Zuzanna Szałajko, Julia Partyńska, Adam Winiarski, Maksymilian Hadam, Aleksandra Chudzikiewicz, Martyna Piotrowska, Gabriela Kręgielewska oraz Klaudia Filip.

Marek Grzędziel

Srebro i dwa brązy w Suchedniowie

16 kwietnia br. Formacja Tańca Estradowego GEST z brzozowskiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących brała udział w Ogólnopolskim Turnieju Formacji Tanecznych w Suchedniowie.

Po raz kolejny nasza ciężka praca podczas prób została doceniona przez jury. Formacja GEST na arenie ogólnopolskiej zdobyła następujące nagrody: GEST – miejsce II (taniec współczesny), GEST KIDS – miejsce III (taniec nowoczesny), GEST MINI – miejsce III (inne formy tańca). Wszystkie nasze zespoły otrzymały dodatkowo Nominację na Międzynarodowy Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej do Kielc



Podczas Festiwalu mieliśmy okazję udzielenia wywiadu dla Radia Kielce, co z całą pewnością przyczyni się do promocji nie tylko GEST-u, ale przede wszystkim naszego powiatu i gminy.

Opiekę nad dziećmi w trakcie wycieczki sprawowali rodzice: Panie - Katarzyna Żak, Justyna Szałajko, Izabela Szałajko, Aneta Szałajko oraz Pan Mariusz Hadam.



Koszty udziału w Festiwalu – żywność, akredytacje i opłaty za autokar w całości zostały pokryte przez dzieci i opiekunów.

Nagrodzeni tancerze: Martyna Krok, Dominika Krok, Gabriela Mischyszyn, Karolina Sokalska, Wiktoria Kędra, Julia Dąbrowska, Amelia Kędra, Martyna Huber, Magdalena Fabisiak, Marcelina Szałajko, Patrycja Mazur, Julia Florek, Urszula Stefaniak, Anna Wojnar, Julia Wojnicka, Jagoda Stachura, Zuzanna Stachura, Julia Węgrzyn, Aleksandra Zajdel, Maja Szałajko, Wiktoria Bober, Karol Sobczak, Katarzyna Sobota, Julita Żak, Zuzanna Szałajko, Julia Partyńska, Adam Winiarski, Maksymilian Hadam, Aleksandra Chudzikiewicz, Martyna Piotrowska, Gabriela Kręgielewska, Sandra Czupska, Otylia Ochała, Alicja Dudek, Zuzanna Kornaś, Gabriela Pajęcka, Natalia Kondracka, Martyna Ostrowska.

Marek Grzędziel

Powitanie wiosny w ZS Nr 1 w Przysietnicy

Jak zrobić wybuchową pianę, jakie tajemnice kryje w sobie zwykła kartka papieru i czy łatwo jest skonstruować robota? Na te i wiele innych pytań odpowiadali uczniowie - pasjonaci z Gimnazjum Nr 1 w Przysietnicy, którzy pod kierunkiem swoich nauczycieli przygotowali niezwykle interesujące pokazy naukowe. Z kolei uczniowie szkoły podstawowej podczas wesołej zabawy prezentowali swoje talenty artystyczne, brali udział w pokazie wiosennej mody, warsztatach artystycznych oraz wielu ciekawych konkursach. Wszystko to miało miejsce 1 kwietnia br. w Zespole Szkół Nr 1 w Przysietnicy.

Pierwszy Dzień Wiosny tradycyjnie już w naszej szkole wygląda inaczej niż zwykle. W tym dniu zamiast lekcji odbywają się pod kierunkiem nauczycieli przedmiotów ścisłych ciekawe pokazy matematyczne, fizyczne i chemiczne dla uczniów gimnazjum, zaś ich młodszy koledzy biorą udział w radosnej imprezie rozrywkowej, która także nie jest pozbawiona cech edukacyjnych. W tym roku 21 marca wypadł w Wielkim Tygodniu, co bez wątpienia nie licowało z zabawą, dlatego szkolne święto zostało przeniesione na 1 kwietnia. Nad

jego przebiegiem czuwał pan dyrektor Wiesław Pałka oraz nauczyciele: p. Edyta Kruczek, p. Maria Buczkowicz, p. Halina Błaż i p. Anna Rachwał. O godzinie 9.00 nastąpiło rozpoczęcie imprezy. Licznie zgromadzonych w sali gimnastycznej uczniów szkoły podstawowej powitały trzy koleżanki prowadzące: Kamila Pietryka, Martyna Mazur i Jagoda Wojnarska, które przekazały zgromadzonym wiele ciekawostek związanych między innymi z obrzędem topienia Marzanny oraz innymi słowiańskimi zwyczajami pożegnania zimy i powitania wiosny. Kolejnym punktem programu był konkurs „Mam talent”, któ-

rego laureatami zostali: Kamil Kobylak, Anna Zubel, Oliwia Buczkowicz, Blanka Buczkowicz oraz Marcelina Szmyd. Tego dnia na uczniów czekało jeszcze wiele atrakcji: warsztaty artystyczne, pokaz wiosennej mody, międzyklasowe konkursy na układanie przysłów z rozsypanek wyrazowych czy odgadywanie wiosennych zagadek. Można było się wykazać wiedzą i pomysłowością oraz miło spędzić czas w gronie kolegów i wychowawców.

Tymczasem uczniowie gimnazjum brali udział w ciekawych pokazach naukowych. Pani Lidia Gładysz, nauczycielka matematyki, wraz z uczennicami klasy III





przeprowadziła zajęcia pt. „Co kryje w sobie kartka papieru?”, podczas których można było poznać wstęgę Möbiusa oraz jej zastosowania. Z kolei uczeń klasy III, Filip Pieniążek, przygotowany przez nauczycielkę fizyki, p. Barbarę Pieniążek, zaprezentował możliwości układu elektronicznego Arduino, który pozwala na konstrukcję robotów. Robotyka to hobby tego utalentowanego ucznia, którego prace można podziwiać na stronie internetowej www.majsterkowo.pl. Pokazy z fizyki pod kierunkiem p. Wiesława Filaka obejmowały wybrane zagadnienia z elektryczności i magnetyzmu,



a także stan nieważkości, jego wpływ na organizm ludzki oraz inne problemy, z jakimi muszą sobie radzić astronauty podczas lotów kosmicznych. Natomiast uczennice klasy II b gimnazjum: Weronika Data, Dominika Dąbrowska, Martyna Kwolek i Julia Szałajko pod kierunkiem p. Katarzyny Kociuby przeprowadziły pokaz wielu ciekawych eksperymentów chemicznych. Młode adeptki z wielkim zaangażowaniem wyjaśniały zagadki chemiczne, pokazywały, jak zrobić efektowny wulkan, wybuchową pianę czy... ducha w butelce.

Na zakończenie tego pełnego wrażeń dnia wszyscy uczniowie wzięli udział w pokazie pierwszej pomocy zaprezentowanym przez uczennice klasy III gimnazjum: Kingę Kozimor, Weronikę Dąbrowską, Monikę Gałkowską, Annę Pietrykę, Gabrielę Baran i Dominikę Dereń. Uczennice zostały przygotowane przez nauczyciela edukacji dla bezpieczeństwa – p. Annę Kwiatkowską-Bodnar.

Takie dni jak ten pokazują, że można doskonale połączyć przyjemne z pożytecznym i wiele się nauczyć podczas wesołej zabawy.

hb



Na wagary – do szkoły!

Pierwszy Dzień Wiosny w ZS w Jabłonicy Polskiej upłynął w bardzo miłej atmosferze, którą zapewnili członkowie Samorządu Uczniowskiego, przygotowując pod kierunkiem opiekuna – A. Góreckiej i wychowawcy klas II i III gimnazjum - M. Knurek humorystyczną część artystyczną z okazji Dnia Wagarowicza połączoną z wyborem najpiękniejszej Pani Wiosny.



Wyzwanie konkursowe podjęły klasy IV-VI i I-III gimnazjum. Każda z nich przygotowała swoją Panią Wiosnę. Pomysłowość uczniów nie знаła granic – od kulek XXL po wjeżdżającego na wózku, wypchanego słomą ucznia. Wyboru zwycięskiej Pani Wiosny dokonali nauczyciele, którzy nie są wychowawcami oraz zaproszeni goście – absolwenci naszej szkoły. Wg jurorów, najbardziej oryginalną i najpiękniejszą Wiosną była propozycja kl. III gimnazjum – odpowiednio ucharakteryzowany przewodniczący klasy, który swo-

im wdziękiem zniwalał publiczność! Zwycięzcy sprawiedliwie podzielili się dużą paczką słodkości ufundowaną przez organizatorów.

Z pewnością w przyszłym roku w naszej szkole znów nie zabraknie „wagarowiczów”.



I Absolwentiada 2016

Z inicjatywy wychowawcy kl. II i III gimnazjum (Małgorzaty Knurek) oraz we współpracy z opiekunem SU (Anettą Górecką) w pierwszy dzień wiosny zainaugurowano nową szkolną tradycję spotkań z Absolwentami naszej szkoły. Na zaproszenia odpowiedziało jedenaścioro uczniów, których pożegnaliśmy w minionym roku, dwa lub trzy lata temu. Byli oni gośćmi honorowymi akademii z okazji Dnia Wagarowicza, a później spotkania z gimnazjalistami. Z rozmowy z abiturientami ich młodszy koledzy mogli się dowiedzieć m.in. gdzie obecnie się uczą, jakie studia planują podjąć w przyszłości, czym kierowali się wybierając szkołę średnią itp. Nie zabrakło też cennych wskazówek na przyszłość, zarówno tą bliższą, jak i dalszą dla gimnazjalistów: „ambitnie wybierajcie szkoły średnie, dając sobie możliwość pięcia się coraz wyżej, nawet jak wam coś nie wychodzi”, „uczcie się j. obcych”, „angażujcie się w działalność różnych kół zainteresowań, np. wolontariat”, „otwierajcie się na innych ludzi, nie bójcie się nowych znajomości”, „pokażcie swoje atuty na stracie, to się opłaci”.

Spotkanie przebiegało w bardzo sympatycznej atmosferze. Wszyscy goście zadeklarowali powrót do swojej pierwszej szkoły w przyszłym roku na II Absolwentiadę.

Małgorzata Knurek



Stanisław Nogaj

muzyk, lirnik ze Starej Wsi oraz uczennice ZS w Dydni: Natalia Rozmus, Kinga Węgrzyńska, Patrycja Sokołowska, Natalia Pocałun i Gabriela Bok.

W pierwszej części spotkania udaliśmy się wehikułem czasu w przeszłość naszej historii pogańskiej, a strofy – 9 wiersza „Płynie Wisła płynie po polskiej krainie” – obrazowały nasze dziedzictwo narodowe. Liczną poezję i prozę nawiązującą do początków państwa polskiego i chrystianizacji tych terenów zaprezentowały uczennice Gimnazjum w Dydni. Te odległe czasy naszej historii poprzez piękną oprawę muzyczną przybliżył też znakomity muzyk Stanisław Nogaj ze Starej Wsi. Przedstawił on odpowiednio dobrane, dawne melodie wykonane na bębnie, flecie, gitarze i lirze korbowej.

Wstępem do II części spotkania była „Bogurodzica” – najstarszy polski tekst poetycki – śpiewana przez wojów przed bitwami, po czym ks. prof. Stanisław Nabywaniec w obszernym wykładzie przypomniał proces chrystianizacji Polski od X do XV w. Podkreślił, że przyjęcie chrztu przez księcia Mieszka I – pierwszego władcę Polski w obrządku zachodnim włączyło Polskę do kultury antycznej, a oddanie się pod opiekę papieża Rzymu umacniało naszą narodową suwerenność i podkreślało niezależność zakusów niemieckich – chęci nawracania Polan



ogniem i mieczem. Przybywający duchowni i mnisi nie tylko przekazywali symbole wiary duchowne, słowne, ale również materialne – budowano wspaniałe świątynie w Poznaniu, Gnieźnie, Krakowie. Zakony uczyły czytania i pisania ludność polską w języku łacińskim, a z czasem w języku polskim, oraz uprawy ziemi i jej różnorodnych płodów.

Spotkanie zakończyła dyskusja i wymiana poglądów na poruszane aspekty. Ks. St. Nabywaniec w księdze pamiątkowej napisał: „Serdecznie gratuluję inicjatywy zorganizowania spotkania kulturalno-edukacyjno-towarzyskiego w „Saloniku w Krzywem Zwierciadle” z okazji obchodów 1050-tej rocznicy chrztu Polski oraz życzę dalszej wytrwałości, pasji i sukcesów w upamiętnianiu naszej lokalnej przeszłości”.

10 kwietnia br. w spotkaniu z historią w Saloniku w Krzywem Zwierciadle gośćmi byli: Beata Czerkies – Sekretarz Gminy Dydnia, To-

„Był taki kwiecień 966 r.”

„Nad moją kolebką
Matka się schylała
I po Polsku pacierza
Mówić nauczała.”

Kolejne spotkanie w saloniku „W krzywem zwierciadle” poświęcone było 1050 rocznicy chrztu Mieszka I. Tym razem do realizacji programu spotkania zaproszeni zostali: ks. dr. hab. Stanisław Nabywaniec – Profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego, Stanisław Nogaj – artysta,



Ks. prof. Stanisław Nabywaniec

masz Żaczek – Radny Gminy Dydnia, Lucyna Szydłowska – Sołtys Starej Wsi, Zofia Turoń – Sołtys Krzywego, Iwona Pocałun – Dyrektor Zespołu Szkół w Dydni, Katarzyna Mrocza – Doradca Finansowy PKO BP Brzozów, Danuta Czaja – poetka z Izdebek, Henryk Cipora – artysta ludowy z Krzywego, Danuta Śliwińska – Izba Pamięci Regionalnej Śliwnica, Lucyna Sieńko z Dubiecka, Aleksandra Haudek, Anna Przysasz oraz Anna Krzysztyska wszystkie z grupy „Dobra Myśl” z Grabownicy, Anna Zarych – pielęgniarka z Grabownicy, Zofia Żebak – emerytowana nauczycielka z Humnisk, Danuta Sokołowska – emerytowana nauczycielka z Wydrnej, Zofia Chorążak – polonistka Gimnazjum w Dydni, Krystyna Bok z Krzywego, Bożena i Marcin Horrowo z Krzywego z Olą i Małgosią.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tego spotkania.

Bogusława Krzywonos
Społeczny Animator Kultury, fot. Jan Wolak





„Na początku była ciemność, a cisza ogarniała wielką przestrzeń nieba i ziemi. Cały świat wydawał się być smutny i pusty, bez życia, rozwoju i wciąż czekający na cud...” – takimi słowami rozpoczęła się sztuka teatralna pt. „966 – u źródeł Polski” wystawiona w Zespole Szkół w Orzechówce.

Pomysłodawcą, autorem scenariusza i reżyserem był ks. Dominik Długosz, wikariusz parafii w Orzechówce, a główne role odegrali uczniowie naszej szkoły. Przedstawienie było tematycznie związane z 1050 Rocznicą Chrztu Polski, przypadającą na 14 kwietnia 2016 roku. Treść spektaklu dotyczyła wydarzeń okresu od początków państwa polskiego do czasów współczesnych, ze zwróceniem szczególnej uwagi na okoliczności przyjęcia przez Polskę chrztu świętego. Na scenie pojawiły się postacie: Popieła, Piasta, Siemowita, Lestka, Siemomysła, Biskupa, Mieszka I, Dobrawy, przedstawiciele dworu

książęcego i warstw społecznych, Jezusa i Polski. Wszystkie treści sceniczne spajał Czas.

W ostatniej scenie przypomniane zostały najważniejsze wydarzenia z historii Polski i postacie historyczne, które przyczyniły się do rozwoju chrześcijaństwa w naszej Ojczyźnie. Sztuka była zachęceniem do refleksji nad rolą chrztu świętego, swoim życiem i postępowaniem...

Spektakl miał formę pantomimy, ważną rolę odgrywał również lektor i wzruszająca muzyka oraz odpowiednio dobrane stroje.

Sztukę zaprezentowano dwukrotnie w Zespole Szkół w Orzechówce. Premiera podczas, której gościem specjalnym był ks. bp Adam Szal odbyła się 6 kwietnia 2016 roku. Kolejny raz 8 kwietnia 2016 r. spektakl obejrzeli mieszkańcy Orzechówki i zaproszeni goście.

Trud księdza Dominika Długosza włożony w całe przedsięwzięcie został doceniony przez księdza biskupa i publiczność, która owacją na stojąco nagrodziła reżysera i artystów. W realizację przedsięwzięcia włączyli się również: pani dyrektor, niektórzy nauczyciele i pracownicy szkoły oraz rodzice.

W imieniu uczniów i wszystkich parafian dziękujemy księdzu Dominikowi Długoszowi za żywą lekcję religii i historii, za apostolski zapał, trud i pracę, cierpliwość, ciepły uśmiech, wyrozumiałość i zwyczajną, ludzką dobroć. Życzymy kolejnych, owocnych przedsięwzięć w pracy z młodzieżą w szerzeniu wiary.

Małgorzata Masłyk, Małgorzata Glazer



Uczcili pamięć ofiar



Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, Karolina Masłyk i Paweł Baran – Delegacja Strzelców z JS 2222 Związku Strzeleckiego Rzeczypospolitej z Brzozowa, Jan Giefert – przedstawiciel Ko-

mendy Głównej Związku Strzeleckiego Rzeczypospolitej uczestniczyli 17 kwietnia br. w Borownicy w uroczystych obchodach 71 rocznicy akcji UPA, podczas której zamordowano ponad 60 mieszkańców tej miejscowości.

Pogromu dokonano 20 kwietnia 1945 roku. Zabijano ludność cywilną, żołnierzy, palono budynki, grabiono mienie. Zaatakowały oddziały samoobrony ukraińskiej (Samoobroni Kuszczowi Widdiły) działające w latach 1942-1946, stanowiące zaplecze UPA, które wzięły również udział w rzezi wołyńskiej i czystce etnicznej w Małopolsce Wschodniej. – Wydarzenia z Borownicy, to kolejny przykład, jak skomplikowane i tragiczne były dla Polski lata czterdzie-



ste dwudziestego wieku. Ludność polska ginęła w czasie okupacji niemieckiej, sowieckiej, strzelała do niej UPA, a ileż ofiar pochłonął wprowadzany siłą komunistyczny system.

- *Pamięć po zamordowanych w Borownicy czcili zarówno jej mieszkańcy, jak i przedstawiciele sąsiednich miejscowości, władz samorządowych, nadleśnictwa, delegacje okolicznych szkół* - powiedział Henryk Kozik - Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, uczestniczący w uroczystościach rocznicowych.

Sebastian Czech



Odznaczenia za walkę o wolność

Henryk Kozik i Edward Mróz, działacze opozycji antykomunistycznej z powiatu brzozowskiego odznaczeni zostali krzyżem „Wolności i Solidarności” przyznany przez Prezydenta RP. W sumie wyróżnionych zostało 44 opozycjonistów z całego Podkarpacia, zaś medale podczas uroczystej gali zorganizowanej w Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie 13 kwietnia br. w imieniu głowy państwa wręczył Łukasz Kamiński, prezes Instytutu Pamięci Narodowej.



Krzyżem „Wolności i Solidarności” odznaczeni zostali Henryk Kozik...

Zarówno Henryk Kozik, jak i Edward Mróz z opozycją związali się podczas strajków w sierpniu 1980 roku. – *Pracowałem wtedy w Sanockiej Fabryce Autobusów, w zakładzie w Zasławiu. Organizowaliśmy tak zwane przestoje w pracy, nosiliśmy białe-czerwone opaski, solidaryzując się w ten sposób z Gdańskiem i innymi strajkującymi. Sierpień, to czas wyczekiwania. Przekazywaliśmy sobie informacje z Wy-*

brzeża zasłyszane z niezależnych zachodnich rozgłośni, głównie z Radia Wolna Europa. Trzymaliśmy kciuki i wierzyliśmy w pomyślne zakończenie protestu – mówi Henryk Kozik, obecnie Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie.

Po ogłoszeniu stanu wojennego w grudniu 1981 roku Henryk Kozik przeszedł do działalności konspiracyjnej. – *W latach osiemdziesiątych zajmowałem się między innymi kolportowaniem ulotek, wydawnictw opozycyjnych, organizacją związku na Podkarpaciu oraz utrzymywaniem kontaktów z innymi regionami w kraju* – dodaje były opozycjonista, który 13 maja 1982 został zatrzymany, a następnie osadzony na 2 miesiące w więzieniu w Załężu. – *Po powrocie z pracy zastałem otwarte drzwi do domu. Wszedłem do środka i zobaczyłem funkcjonariuszy SB i jednego mundurowego. Przeprowadzono rewizję. Później przesłuchanie w komendzie w Sanoku, następnie kilka dni w rzędzie w Krośnie, propozycja podpisania lojalności, oczywiście odrzucona, przewóz z 3 przestępcami – jak się okazało – do więzienia w Załężu. Tam osadzony zostałem w celi numer 413 wraz z 3 innymi opozycjonistami. W czerwcu, w rocznicę wydarzeń w Radomiu z roku 1976, wywiesiliśmy z okien litery cięte z prześcieradeł układające się w hasło upamiętniające robotnicze protesty. Pokazaliśmy, że opozycji nie da się tak łatwo zastraszyć* – podkreśla Henryk Kozik.

Edward Mróz również opozycjonistą został w sierpniu 1980 roku. Brał następnie udział w pierwszym krajowym zjeździe „Solidarności” w roku 1981, na którym na przewodniczącego niezależnego od władzy związku zawodowego wybrano Lecha Wałęsę. – *Z komisji zakładowych powstałych w ramach niezależnych związków zawodowych delegowano przedstawicieli z podkarpackich fabryk i spośród tej grupy działaczy wybierano w głosowaniu członków 6-osobowej delegacji na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”, zorganizowany w hali Olivii w Gdańsku. Uzy-*



... i Edward Mróz

skalem ilość głosów pozwalającą na wejście w skład delegacji i tym samym stałem się jednym z uczestników zjazdu. W wyborach na przewodniczącego „Solidarności” region krosniński postawił na Lecha Wałęsę. Na tamten czas była to postać niezwykle – stwierdza Edward Mróz. Po wprowadzeniu stanu wojennego współorganizował strajk w sanockim Autosanie, po zakończeniu którego dyrekcja zakładu podjęła decyzję o jego zwolnieniu z fabryki. Przez całe lata 80-te pozostawał bez zatrudnienia.

– *Nie wolno mnie było przyjąć nigdzie do pracy. Miałem tak zwany „wilczy bilet” uniemożliwiający zatrudnienie w jakimkolwiek zakładzie pracy. Gdybym podpisał deklarację lojalności, że nie będę organizował żadnych akcji przeciwko ówczesnej władzy, to mógłbym wrócić do Autosanu, zresztą kilku kolegów zwolnionych razem ze mną tak uczyniło. Podpisali lojalność i wrócili na najniższych stawkach do zakładu. Ja tego nie zrobiłem, więc musiałem do 1989 roku utrzymywać się z prac dorywczych* – mówi Edward Mróz, który nie uniknął w latach osiemdziesiątych przesłuchań, zatrzymań i domowych rewizji.

Sebastian Czech

Moje dwie pasje – czyli druga strona odznaki

W Bibliotece Publicznej w Strzyżowie 22 marca br. odbył się uroczysty wernisaż wystawy malarskiej i fotograficznej „Moje dwie pasje – czyli druga strona odznaki”. Celem wystawy było pokazanie artystycznych pasji policjantów z Podkarpacia.

Swoje prace pokazało publiczności czworo artystów, którzy na co dzień noszą policyjny mundur. Byli to: Anna Pacuła - Cyzio z Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie, Paweł Januszek z Komendy Powiatowej Policji w Strzyżowie, Kazimierz Barański z Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie i Zbigniew Mijał z Komendy Powiatowej Policji w Jaśle.

Honorowym patronatem wystawę objął Komendant Wojewódzki Policji w Rzeszowie. W spotkaniu wziął udział I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie p.o. inspektor Paweł Filipek, Komendant Powiatowy Policji w Strzyżowie nadkomisarz Zenon Wierchowicki wraz ze swoim zastępcą, władze samorządowe szczebla powiatowego i miejskiego oraz liczne grono gości.

Anna Pacuła – Cyzio z pionu kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie pełni funkcję prezesa Oddziału Rzeszowskiego Związku Artystów Plastyków Rzeczypospolitej Polskiej. Uczestniczyła w licznych plenerach malarskich oraz w akcjach charytatywnych, przekazując swoje obrazy na szczytne cele. Jest artystką należącą do grupy „Malarzy Uśmiechu”, która poprzez swoją twórczość wspiera potrzebujące, chore osoby. Na wystawie prezentowała głównie urokliwe pejzaże. Lubi także łączyć rzeczywistość z wymagowanym światem. Malarstwo jest jej prawdziwą miłością, obrazy emanują spokojem, harmonią, ciepłem i lekkością.

Paweł Januszek pracuje w Zespole Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej

wej Policji w Strzyżowie. Jest absolwentem Liceum Plastycznego im. T. Brzozowskiego w Krośnie. Interesuje się historią, archeologią i modelarstwem. Kilkakrotnie uczestniczył w akcjach charytatywnych, przekazując swoje obrazy, m.in. podczas licytacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, czy „Obudź w sobie anioła”.

Zbigniew Mijał pracuje w pionie kryminalnym Komendy Powiatowej Policji w Jaśle. Malarstwo jest jego odskocznią od codziennych obowiązków służbowych. Dominantą w jego twórczości są pejzaże. Maluje także martwą naturę oraz sceny rodzajowe. Preferuje malarstwo olejne. Inspirują go realistyczne pejzaże malarzy rosyjskich takich jak: Iwan Szyszkina, Wasilij Polenow, Isaak Lewitan.

Kazimierz Barański, od kilku dni (w marcu 2016) emerytowany policjant Zespołu Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie na strzyżowskiej wystawie zaprezentował fotografię sportową, ekspresyjną i pełną dynamiki. Zajmuje się także fotografią przyrodniczą. Jest to już jego trzecia wystawa, podczas której prezentuje niezwykle interesujące prace. Na przestrzeni ostatnich lat z jego inicjatywy na terenie powiatu brzozowskiego powstało sześć miasteczek ruchu drogowego oraz dwa poza nim.

Ponad 20 lat organizował prelekcje dla uczniów i ich rodziców na temat bezpieczeństwa na drodze. Współorganizował wycieczki rowerowe, konferencje i konkursy, współpracował z miesięcznikiem regionalnym „Wiadomości Brzozowskie”. Jego wielką pasją jest malarstwo i fotografia, realizowane w czasie wolnym od służby. Wymalował wiele scen z bajek i lektur na ścianach sal lekcyjnych kilku szkół podstawowych i sal oddziału dziecięcego brzozowskiego szpitala. Corocznie organizował konkurs „Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym” na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim. Z grupą rowerzystów brał udział w mistrzostwach Polski, młodzież pod jego kierunkiem wygrała turniej „Jadą, idą dzieci drogą” w TVP w Warszawie,



Kazimierz Barański

trzykrotnie został „Indywidualnością Regionu Brzozowskiego”, uhonorowano go statuetką ks. Jerzego Popiełuszki i tytułem „Zasłużony dla Powiatu Brzozowskiego”, odznaczony został medalem dr. Henryka Jordana i odznaką „Przyjaciel Dziecka” oraz innymi odznaczeniami, licznymi dyplomami i wyróżnieniami.

Strzyżowska wystawa została pięknie skomponowana, wernisaż posiadał ciekawą oprawę z mini koncertem wokalnym, wywiadami z artystami oraz poczęstunkiem. Słowa podziękowania należą się pani Marcie Utnickiej – Dyrektor Biblioteki Publicznej w Strzyżowie oraz jej współpracownikom, dzięki którym zorganizowana została ciekawa wystawa. O dalszej współpracy zapewniła Marta Utnicka i I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie p.o. inspektor Paweł Filipek, bo uzdolnionych artystycznie policjantów nie brakuje.

Wystawa czynna była w godzinach pracy biblioteki od 22 marca do 14 kwietnia 2016 roku.

Halina Kościńska, fot. BP w Strzyżowie



Otwarte granice, zbliżające się wakacje, czy po prostu trudności w znalezieniu pracy na miejscu, często są głównymi motywatorami do szukania pracy poza Polską. Warto jednak pamiętać, że taki nieprzemyślany, czy też nie do końca zaplanowany i zabezpieczony wyjazd może skończyć się tragicznie.

Pułapki czekają już na samym wstępie w postaci nieuczciwego pośrednika. – *Należy pamiętać, że polski pośrednik nie ma prawa do pobierania opłat za załatwienie pracy. Nigdy też nie można płacić przed wyjazdem za mieszkanie zagranicą oferowane przez pośrednika. Zwykle dzieje się tak, że po zapłaceniu kontakt ten się kończy. W 2015 roku w naszej komendzie prowadzono 3 postępowania dotyczące niekorzystnego rozporządzania mieniem związane właśnie z tzw. „załatwieniem” pracy zagranicą. Kwoty, które pokrzywdzeni wpłacili na konta oszustów, były różne - od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Do zakładania takich kont bankowych niekiedy wykorzystywane są podstawione osoby – przestrzega asp. Anna Karaś z Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Brzozowie.*

Gdy szukając pracy trafi się już na pośrednika, warto sprawdzić czy widnieje on na ministerialnej stronie agencji pośrednictwa pracy. Jest ona zamieszczona na www.kraz.praca.gov.pl. Polski pośrednik pracy nie ma też prawa kierowania do pośrednika zagranicą. – *Pracy zagranicą najbezpieczniej jest szukać poprzez system EURES. Oferty pracy w ramach*

inne formy – od pracy niewolniczej, przemytu czy handlu narkotykami, zmuszania do kradzieży przez zawieranie małżeństwa z cudzoziemcem po handel organami – wyjaśniała asp. Anna Karaś.

Drugą najczęściej pojawiającą się formą wykorzystania w ramach przestępstwa handlu ludźmi jest zmuszanie do pracy. Przyszłe ofiary wprowadza się w błąd co do warunków pracy, zakwaterowania, wynagrodzeń. Wynagrodzenie jest niewypłacane bądź wypłacane niezgodnie z obietnicą, a pokrzywdzeni są przetrzymywani w miejscu zamieszkania. Standard samej kwatery zwykle znacznie odbiega od norm powszechnie przyjętych. Częstokroć osoby te mają ograniczoną swobodę poruszania się, pozbawia się ich możliwości korzystania z telefonów, a ich rozmowy, jeśli już się odbywają, są kontrolowane. Często praktyką jest też odbieranie paszportów i innych dokumentów.



Przezorny zawsze ubezpieczony

tego programu przekazywane są Powiatowym Urzędem Pracy przez Wojewódzkie Urzędy Pracy. Trzeba tutaj dodać, że każda z ofert była wcześniej weryfikowana przez konkretny urząd pracy kraju, z którego jest nadsyłana. Ten sposób pozwala maksymalnie ukrócić wszelkie możliwe nadużycia, które mogą wykonywać instytucje pośredniczące w zdobyciu pracy. Upubliczniamy także oferty pracy prywatnych agencji pośrednictwa pracy. Przed publikacją takiego ogłoszenia zawsze sprawdzamy, czy dana instytucja wpisana jest do rejestru agencji mających prawo działać w zakresie pośrednictwa pracy zagranicą. Jeśli ktoś poszukuje pracy na własną rękę apeluję tutaj o daleko posuniętą ostrożność. Nie należy podpisywać niczego w pośpiechu, ani tym bardziej dokumentu, którego się nie rozumie, gdyż jest napisany w innym języku. Trzeba też pamiętać, że legalnie działająca agencja pośrednictwa pracy ani nie pobiera pieniędzy za pośrednictwo pracy, ani też nie ściąga prowizji z wynagrodzenia, które proponuje pracownikowi – mówi Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie Józef Kołodziej.

Odpowiadając na oferty pracy z różnych ogłoszeń czy też jazda w tzw. „ciemno”, by na miejscu szukać zatrudnienia może skończyć się różnie. – *Jeżeli już ktoś decyduje się na taki krok niech chociaż się zabezpieczy. Należy zostawić najbliższym adres przyszłego miejsca zamieszkania czy nazwę i adres firmy, w której będzie się pracowało. Można też umówić się na telefon w określony dzień o określonej porze i hasło, które ma poinformować, że wpadło się w kłopoty. Nigdy też, pod żadnym pozorem, nie wolno oddawać nikomu swoich dokumentów. Nie należy też wierzyć przypadkowo poznanym osobom, które nagle oferują zatrudnienie na „świetnych” warunkach. Osoby, które są bardzo niejasno informowane o warunkach pracy zwykle padają ofiarami handlu ludźmi. Handel ludźmi w celu eksploatacji seksualnej jest wciąż dominującą formą tego przestępstwa i dostrzec tu można również najwięcej trwałych mechanizmów, niezmiennych od wielu lat. Kobiety najczęściej wykorzystywane są w przemyśle erotycznym, gdzie trafiają w drodze oszustwa, podstęp, bądź przy użyciu siły. Ofiary są zastraszane, nękanie i gnębione zarówno psychicznie i fizycznie, częstokroć są więzione, a dokumenty są im zabierane. Handel ludźmi, którym zajmują się zorganizowane grupy przestępcze, m.in. w celu wspierania czy finansowania działalności terrorystycznej, przybiera też*

Statystyki Ministerstwa Spraw Zagranicznych mówią również o zmuszaniu do żebractwa oraz o wykorzystywaniu osób do wyludzania kredytów i świadczeń socjalnych. Te ostatnie można obecnie określić, jako najbardziej dynamicznie rozwijającą się metodę działania zorganizowanych grup przestępczych, zajmujących się procederem handlu ludźmi. Opublikowany w lutym 2015 r. raport Eurostatu nt. handlu ludźmi zawiera dane z lat 2010-2012. W tym okresie 976 Polaków zarejestrowano jako ofiary handlu ludźmi. W większości przypadków przestępstwa dokonano na terenach państw UE: m.in. Wielkiej Brytanii, Holandii czy Niemiec. Polskie ofiary handlu ludźmi były najczęściej rekrutowane przez internet, a obietnica pracy zawierała również transport i zakwaterowanie. Najczęstszymi ofiarami były osoby bezrobotne lub bezdomne. Na miejscu okazywało się, że obciążano je prowizją od zatrudnienia, a także kosztami podróży i zakwaterowania, które odliczano od ich zarobków. Ofiary nie otrzymywały także pensji, były zastraszane i stosowano wobec nich przemoc.

Elżbieta Boroń, fot. <http://biznes.interia.pl>

Rocznica nie jest okrągła – 55. – ale wystarczająca jako pretekst do przypomnienia dwóch kwestii: czasów, w których budowa szkół była sprawą wagi państwowej (acz, zgodnie z duchem epoki, nazywano ją inicjatywą społeczną) oraz... wielkiego powiatu brzozowskiego.

Rocznicę wywołuje data, uwidoczniła na tablicy, wiszącej przed laty na ścianie jednej z brzozowskich kamienic: firmowana przez Społeczny Komitet Budowy Szkół, przedstawiała – jak obwieszczono – „Zestawienie wpłat od rolników i % wykonania przez poszczególne Prezydia Rad Narodowych do dnia 1 III 1961”.

Społeczny Fundusz Budowy Szkół (a właściwie, Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia – tak brzmiała jego pełna nazwa) utworzono w 1959 r. Powstał w ślad za wezwaniem do budowy tysiąca szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego, wypowiedzianym 24 września 1958 przez Władysława Gomułkę (cieszącego się wtedy jeszcze niemałym poparciem i zaufaniem I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej).

Program zrealizowano z nawiązką: w całym kraju wzniesiono około 1.500 „tysiąclatek”. W znakomitej większości były to obiekty typowe, mogące w razie potrzeby pełnić funkcję szpitali wojennych; niektóre wyposażono w podziemne schrony przeciwlotnicze, a nawet przeciwatomowe.

Na budżet Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia składały się wolne wpłaty, obowiązkowe daniny, potrącane z pborów względnie – jak w przypadku rolników – obliczane przy okazji pobierania podatków, a także celowe dotacje zakładów pracy. Od 1959 do 1965 roku (bo w 1966, z połączenia Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia oraz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju powstał Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów; w 1973 z kolei ten ostatni przekształcił się w Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia) zebrano 8,6 mld zł; kwota, nawet gdyby nie uwzględniać różnic siły nabywczej złotówki, nawet dziś może budzić podziw.

Fundusz, choć można powiedzieć, że był obciążony swego rodzaju grzechem pierworodnym – kulminacją finansowanej z niego akcji miała „przykryć” planowane przez Kościół uroczystości z okazji Millenium Chrztu Polski – okazał się jedną z sensowniejszych inicjatyw PRL. Nie dość bowiem, że dzięki niej rozwiązano problem lokalowy polskiej oświaty, to kraj zyskał znakomitą i nowoczesną bazę, dzięki posiadaniu której definitywnie zlikwidowano analfabetyzm. Wyposażone we wszelkie cywilizacyjne osiągnięcia obiekty są zresztą wartością trwałą – bodaj wszystkie tysiąclatki służą po dziś dzień.

„Tysiąclatki”

fol. Sławomir Balda



w wielkim powiecie brzozowskim

Jako że działalność SFBS zorganizowano ściśle w duchu PRL-owskiej biurokracji, gromadzeniem wpłat zajmował się urzędniczy aparat, z Krajowym Komitetem na czele i niższej rangi komitetami w terenie. I właśnie taki Powiatowy Komitet, zawiadujący akcją w Brzozowie, podawał do publicznej wiadomości efekty zbiórek poprzez tablicę, umieszczoną w miejscu publicznym.

Jak wynika z uwidoczniionych na niej wpisów, najhojniejsi (albo najbardziej zdyscyplinowani) byli w marcu 1961 r. mieszkańcy... a nie, a właśnie że nie Brzozowa, jak można byłoby się domyślać, lecz słynącej z sukcesów w stwarzaniu konkurencji dla Polskiego Monopoli Spirytusowego Harta: mieszkańcy poddynowskiej wsi wpłacili 22.146 zł – brzozowianie, dla porównania, zaledwie 7.447. Drugie miejsce pod względem „Wysokości pobranych wpłat” zajmował Domaradz (18.236 zł), trzecie Przysietnica (18.128 zł). Na przeciwległym biegunie lokowały się Siedliska (1.620 zł), Dylągowa (2.936 zł), Jasionów (3.345). Jeśli zaś oceniać „% wykonania”, poza konkurencją były dwie wsie: Harta (48 proc.) i Przysietnica (41 proc.); do czołówki zaliczyć jeszcze można Witryłów

(39 proc.), Humniska (33 proc.), Nozdrzec i Grabownicę (po 32 proc.). Dopiero w tej kategorii lepiej plasował się Brzozów, wyceniony na 31 proc. planu. „Czerwoną latarnię” zestawienia dzierżyła Golcowa (9 proc.), niewiele lepsze były Blizne (12 proc.) i Haczów (13 proc.).

Obeznanego z topografią współczesnego powiatu brzozowskiego dziwić może zaliczenie do niego Harty, Siedlisk, Dylągowej. To jednak nie pomyłka: tamten powiat, sprzed „gierkowskiej” reformy administracyjnej, obejmował o wiele większy obszar od dzisiejszego – przede wszystkim dlatego, iż władzy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brzozowie podlegała cała Dynowszczyzna. Jak wynika z zestawienia, firmowanego przez Społeczny Fundusz Budowy Szkół, obowiązkiem składania się na tysiąclatki obciążonych było 29 miejscowości – w alfabetycznym ordynku: Bachórz, Bartkówka, Blizne, Brzozów, Domaradz, Dydnia, Dylągowa, Dynów, Golcowa, Górki, Grabownica, Haczów, Harta, Humniska, Izdebki, Jasienica, Jasionów, Krzemienna, Lubno, Malinówka, Niebocko, Nozdrzec, Orzechówka, Przysietnica, Siedliska, Stara Wieś (zapisana jako „Stara-wieś”), Trześniów, Wesola i Witryłów.

(wald)

Bieganie to moja pasja

Rozmowa z Michałem Kędzą z Brzozowa, studentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, lekkoatletą klubu uczelnianego, uczestnikiem maratonu w Atenach.

Sebastian Czech: Uczestnictwo w 33 ateńskim maratonie, to kolejny etap Twojej sportowej, lekkoatletycznej kariery?

Michał Kędra: Przede wszystkim debiut, wydarzenie wymagające samodyscypliny i samozaparcia.

S. Cz.: Debiut stanowiący element rozwoju kariery?

M. K.: Udział w maratonie dał mi dużo do myślenia. Między innymi pokazał ile pracy kosztują przygotowania do tego biegu, ile wysiłku wymaga od zawodnika przebiegnięcie 42-kilometrowego dystansu. Żeby to zrozumieć, trzeba to przeżyć.

S. Cz.: Sprostaleś nowemu wyzwaniu?

M. K.: Czas przeze mnie uzyskany, czyli 2 godziny 57 minut i 49 sekund w pełni odzwierciedlał przedstartowe założenia, spełniał oczekiwania. Plan wykonałem co do minuty, ostatecznie zająłem 81 miejsce na 17 tysięcy biegaczy. Wszystko poszło jak trzeba, zatem satysfakcja pełna. Zresztą sam fakt ukończenia maratonu stanowi olbrzymie wyzwanie.

S. Cz.: Lubisz w ogóle stawiać przed sobą nowe cele?

M. K.: Cele i wyzwania są dla mnie nieodłącznym elementem rozwoju. Dzięki nim mogę wychodzić poza swoje obecne doświadczenia, osiągać więcej. Spełniać marzenia, iść do przodu. Po prostu udowadniać sobie, że sprawy mi bliskie, na których mi zależy, są w moim zasięgu. Że zadania, które przed sobą stawiam jestem w stanie zrealizować.

S. Cz.: Przygotowując się do maratonu w Atenach nie miałeś jakiejś chwili zwątpienia, czy słabości wynikającej z przekonania, że może tym razem poprzeczkę zawiesiłeś sobie trochę za wysoko?

M. K.: Różnie bywa podczas wielomiesięcznych treningów. Czasem samopoczucie gorsze, więc i nastawienie wtedy mniej

optymistyczne, nie zawsze jest łatwo. Jednak cały czas byłem mocno zmotywowany, a przygotowanie mentalne i psychiczne do maratonu jest tak samo ważne, jak fizyczne.

S. Cz.: Cykl treningowy różnił się od dotychczas Ci znanego, czyli przypisanego, przystosowanego do dystansów średnich?

M. K.: Głównie ilością bieganych kilometrów, zwiększoną dwukrotnie. W innych elementach ćwiczeń również występowały różnice, lecz nie były aż tak znaczące.

S. Cz.: Jak długo musiałeś szlifować formę, ile czasu spędzałeś biegając w terenie, jakie inne ćwiczenia wykonywałeś, żeby ukończyć 42-kilometrowy bieg w stolicy Grecji?

M. K.: W terenie spędzałem dość dużo czasu, mniej więcej 3 godziny dziennie, 1 rano, a 2 wieczorem. Na inne zajęcia składały się wszelkiego rodzaju ćwiczenia wzmacniające korpus, przede wszystkim mięśnie nóg, grzbietu i brzucha. W sumie przygotowania rozpocząłem 40 dni przed startem, ale wcześniej - przez 3 miesiące - trenowałem już na dystansie półmaratonu.

S. Cz.: Biegałeś po odcinkach płaskich, czy wyjeżdżałeś gdzieś w góry?

M. K.: W okolicy, gdzie trenowałem nie było niestety zbyt wielu miejsc o zróżnicowanym ukształtowaniu terenu. Ale jeśli tylko miałem okazję powrotu do domu, to starałem się biegać po trasach z jak największą liczbą przewyższeń.

S. Cz.: Miałeś jakiś „bank informacji” na temat maratonu w Atenach, ciekawiło Cię ile zawodników w nim uczestniczy, czy zalicza się do trudniejszych, łatwiejszych maratonów światowych, czy należy do bardziej lub mniej prestiżowych biegów?

M. K.: Informacje czerpałem z forów internetowych, od kolegów mających w przeszłości styczność z tymi zawodami. Dowie-



działem się na przykład, że do 32 kilometra biegnie się cały czas pod górę, co świadczy o skali trudności trasy. Biegacze startują z miejscowości Maraton, natomiast metę mijają w samych Atenach, podobnie, jak ponad dwa tysiące lat temu. Nawiązanie do tak bogatej i odległej historii świadczy jednocześnie o wielkim prestiżu ateńskiego maratonu. To bieg jedyny w swoim rodzaju.

S. Cz.: I zgromadzona wiedza teoretyczna na ten temat miała przełożenie na rzeczywistość, na przykład pod względem liczby biegaczy?

M. K.: Liczbę uczestników organizatorzy szacowali na 17 tysięcy zawodników, ale tak naprawdę stanowiła ona niewiadomą do rozpoczęcia biegu. Trudny profil trasy wielu zniechęcił, zmusił do rezygnacji z rywalizacji na dystansie.

S. Cz.: Wybiegaliście na trasę grupami, jak to wyglądało organizacyjnie?

M. K.: Na linii startu zostaliśmy podzieleni na kilka stref startujących co 30 sekund. Ja wybiegłem z drugiej, więc stosunkowo szybko pojawiłem się na trasie.

S. Cz.: Od początku czuleś się mocny, wszystko podczas biegu szło zgodnie z planem, obeszło się bez kryzysów zagrażających dotrzeniu do mety?

M. K.: Czulem się bardzo dobrze do 38 kilometra. Później jednak, im bliżej mety, tym coraz bardziej opuszczały mnie siły, a w nogach pojawił się ból. To nic innego, jak słynna maratońska „ściana”, czyli moment, w którym zawodnicy doświadczają szczególnego kryzysu. Na różnych odcinkach, ale najczęściej właśnie między 30, a 40 kilometrem. Naprawdę ciężko go przezwyciężyć.



S. Cz.: W jaki sposób można sobie poradzić z chwilą słabości, biegnąc samotnie?

M. K.: W takim momencie największa walka odbywa się w głowie zawodnika. Kiedy cały organizm podpowiada i wysyła sygnały, żeby zrezygnować ty musisz przeciwstawić mu się silną odpornością psychiczną. Odeprzeć wszystkie złe myśli, skupić się na celu, jakim jest dotarcie do mety. Wykazać się determinacją w dążeniu do wykonania zadania, pomyśleć o radości i szczęściu, jakich się dozna po spełnieniu marzenia. Wtedy włącza się drugi bieg, dostaje dodatkowych sił i kryzys się przezwycięża. Mnie na przykład bardzo to pomaga.

S. Cz.: Docierając do mety czuleś radość, spełnienie z ukończenia maratonu, czy myślałeś które miejsce zająłeś?

M. K.: Sam fakt spełnienia marzenia był dla mnie największą nagrodą. Sprawa zajętego miejsca chwilowo odeszła na drugi plan.

S. Cz.: I dowiedziawszy się o 81 lokacie czuleś się usatysfakcjonowany?

M. K.: Po pierwsze bardzo zaskoczony. Rzeczywiście nie spodziewałem się tak wysokiej pozycji. Muszę bowiem przyznać, że mimo włożonego wysiłku w przygotowania wyjazd do Aten potraktowałem bardziej turystycznie, niż z nastawieniem walki o jak najwyższe miejsce.

S. Cz.: Mogło być lepiej, czy pobiegłeś optymalnie do swoich możliwości?

M. K.: Bezpośrednio po biegu zawsze mam wrażenie, że mogłem dać z siebie jeszcze więcej. Uważam jednak, że tym razem zrobiłem dokładnie to, co do mnie należało.

S. Cz.: Dla Filippidesa biegnącego 40 kilometrów z Maratonu do Aten w 490 roku p.n.e., by przestrzec Ateńczyków przed zbliżającymi się Persami żadnymi rewanżu na Grekach za klęskę pod Maratonem, dystans okazał się wyjątkowo wyczerpujący. Ciebie też zmusił do maksymalnego wysiłku, czy posiadałeś na mecie rezerwy sił?

M. K.: Czulem się bardzo wyczerpany, właściwie to potrzebowałem kilkunastu minut, żeby dojść do siebie i w miarę normalnie funkcjonować.

S. Cz.: Fakt, że zadebiutowałeś w maratonie w kolebce tej dyscypliny świadczy, że to dopiero początek maratońskiej kariery, przymierzasz się do następnych?

M. K.: Po przebiegnięciu maratonu w Atenach, pod wpływem pozytywnych emocji zacząłem rzeczywiście snuć plany kontynuacji biegania na tym dystansie. Koncepcje zakładały start w Tallinie, bądź Lizbonie, ale na razie odpuściłem. Myślę, że jestem jeszcze za młody do maratońskiego dystansu. Obecne założenia treningowe mam nieco inne.

S. Cz.: A w jakich okolicznościach zdecydowałeś się na maraton w Atenach, dotychczasowe dystanse Cię znudziły, czy ktoś Cię może zainspirował?

M. K.: Właściwie to zainspirował mnie mój kolega, który zwiedza cały świat, biegając maratony. Opcja wyjazdu była dla mnie bardzo ciekawa, a fakt zmierzenia się z „królewskim” dystansem nadzwyczaj mnie pociągał.

S. Cz.: Teraz wracasz do biegów średnich, ponownie poświęcisz im czas i siły na treningach?

M. K.: Chcę poprawić rezultaty na 5 i 10 kilometrów oraz jeszcze wystąpić na „stadionowych” dystansach średnich, czyli na 800 i 1500 metrów.

S. Cz.: Od kiedy biegasz, kiedy stwierdziłeś, że lekkoatletyka daje Ci satysfakcję, że jest dla Ciebie pasją?

M. K.: Już w przedszkolu, czy szkole podstawowej chętnie jeździłem na zawody lekkoatletyczne. A pasją stała się w momencie rozpoczęcia studiów.



S. Cz.: W Brzozowie ćwiczyłeś pod okiem jakich szkoleniowców?

M. K.: Moimi jedynymi szkoleniowcami byli nauczyciele wychowania fizycznego oraz koledzy, z którymi często biegałem.

S. Cz.: Odnosiłeś tutaj sukcesy?

M. K.: Zaliczyłem kilka występów na zawodach powiatowych oraz awansowałem na zawody wojewódzkie, lecz bez szczególnych sukcesów.

S. Cz.: Wolisz biegać po terenie górystym, czy płaskim?

M. K.: Zdecydowanie po górzystym.

S. Cz.: Obecnie biegasz w Lublinie, tam pewnie ukształtowanie terenu różni się od podkarpackiego?

M. K.: Brakuje właśnie tych pagórkowatych leśnych ścieżek.

S. Cz.: Możliwość trenowania na Podkarpaciu w początkowych etapach ka-

riery daje Ci teraz przewagę nad lekkoatletami z innych części Polski?

M. K.: Czasami faktycznie mam wrażenie, że bieganie po terenie górzystym przychodzi mi z lekkością, w czasie gdy innym sprawia trudności.

S. Cz.: Jesteś zawodnikiem AZS KUL Lublin, dostrzeżono tam Twoje możliwości, masz dobre warunki do sportowego rozwoju, robienia kolejnych postępów?

M. K.: Trenuję z profesjonalną trenerką, wielokrotną mistrzynią Polski. To głównie dzięki jej wsparciu i mądrości udaje mi się czynić systematyczne postępy.

S. Cz.: Pojawiły się już sukcesy?

M. K.: Za krótko regularnie trenuję, żebym mógł mówić o szczególnych osiągnięciach.

S. Cz.: Należysz do Akademickiego Związku Sportowego, ponieważ studiujesz w Lublinie, na jakim kierunku, i którym roku?

M. K.: Jestem na II roku psychologii.

S. Cz.: To Twoja druga pasja, wybrałeś kierunek zgodny z zainteresowaniami, zawodowymi aspiracjami?

M. K.: Tak, i z dnia na dzień coraz bardziej się o tym przekonuję. W przyszłości chciałbym zostać psychologiem sportowym i pracować z wybitnymi polskimi sportowcami.

S. Cz.: Możliwe jest, że Twoim zawodem będzie jednak lekkoatletyka, bo maraton to dyscyplina olimpijska, więc możesz być reprezentantem Polski i żyć ze sportu?

M. K.: Jest takie powiedzenie, że marzenia nic nie kosztują. Oczywiście bardzo bym chciał, żeby pasja do biegania stanowiła zarazem źródło mojego utrzymania. W tym sporcie liczą się nie tylko ciężkie treningi, lecz również określone predyspozycje i odrobina szczęścia. Nigdy nie można być pewnym swojej przyszłości, wiążąc ją tylko i wyłącznie ze sportem.

S. Cz.: Co takiego fascynującego jest w bieganiu. Niektórzy mówią, że lepiej biegać na przykład za piłką niż od startu do mety. Co byś odpowiedział na takie opinie, jakbyś przekonywał do biegania?

M. K.: Do niedawna sam bardzo często biegałem za piłką. Bieganie bez piłki natomiast, to coś bardziej indywidualnego, walka z samym sobą, a dopiero w drugiej kolejności z czasem, czy przeciwnikiem. Ludzie biegający są szczęśliwi, pełni energii, entuzjastyczni, a przy okazji zdrowi i szczupli.

S. Cz.: Bieganie to dla Ciebie bardziej rywalizacja, walka o zwycięstwo, czy po prostu zdrowy tryb życia?

M. K.: Dla mnie, to pasja i styl życia. Wiadomo, że wiąże się też z rywalizacją o zwycięstwo, ale to nie priorytet. Po prostu bieganie mnie uszczęśliwia. Co więcej pozytywnie wpływa na zdrowie, więc tym bardziej motywuje do dalszych treningów.

Rozmawiał Sebastian Czech

<http://www.powiatbrzozow.pl>



SAMORZĄDOWIEC 2016

Zwycięstwem drużyny Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie zakończył się turniej piłki nożnej halowej „Samorządowiec 2016” organizowany przez Powiatowe Zrzeszenie LZS. Turniej rozegrany został 2 kwietnia br. w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Brzozowie, a oprócz zwycięzców wystąpiły w nim: drużyna Powiatu Brzozowskiego oparta głównie na pracownikach Starostwa Powiatowego i Szpitala Specjalistycznego oraz ekipy miejscowej Policji i Gminy Jasienica Rosielna.

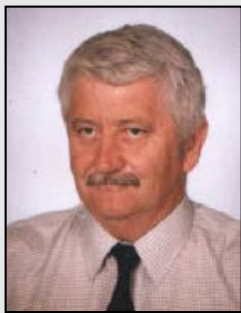
Strażacy byli tego dnia bez wątpienia najsilniejszym teamem i w żadnym z rozegranych meczów ich wygrana nie była choć przez chwilę zagrożona. W spotkaniu otwarcia dosyć łatwo ograła Policję 4 – 1, później pokonała drużynę Powiatu 5 – 4, a na koniec „rozprawiła” się ekipą z Jasienicy Rosielnej 6 – 3. W pozostałych meczach Powiat wygrał 4 – 2 z Jasienicą i 4 – 3 z Policją i ostatecznie zajął miejsce drugie, a w meczu decydującym o miejscu trzecim Policja wygrała 3 – 2 z Jasienicą Rosielną.

Po zakończonym turnieju uczestniczące drużyny otrzymały dyplomy, puchary i piłki, które wręczyli Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu, Piotr Tasz – Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu oraz Leszek Gierlach – Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie.

Drużynę Starostwa Powiatowego w Brzozowie reprezentowali: Dariusz Supel, Marek Szerszeń, Tomasz Dziwik, Marcin Samborski, Krzysztof Celejowski, Paweł Podulka, Sebastian Podulka.

Marek Szerszeń





Tadeusz Krotoś

**- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta**



Tadeusz Krotos

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



film zrobiony jeszcze raz		Rokity alternatywa śmierci		statek zagłowy z XV i XVI w.		dziesięć lat		w nich materiał do wyciskania		głos kroków w wodzie	zabawka na sznurku		uznanie, rozgłos		potomek Lewiego
Taylor, grała Kleopatrę										mniej niż dwa					
wino portugalskie		pogłębiarka, bagier		Frank, piłkarz hollenderski		niezgrabna litera							miasto w woj. mazowieckim		stołu lub głowy
						Bakr, teść Mahometa				hinduski asceta					
Andora lub Bahamy						ambasador lub konsul									
			kośmiczne u Mela Brooksa					jego związki trujące		zarys na kartce	mocny, wonny trunek				
pokochoł ją Kali	rozżarzona z krateru		balanga		kontakt	naczynie na naczynia	niejeden w częstce					można do nich przyćmować		Moore, aktorka	
								polski zespół rockowy			szyfry				
odmiana gipsu		zrzesa linie lotnicze				znak zodiaku									
łamiogłówka		spodnie do konnej jazdy								Hendrix, gitarzysta					
							w nim plemniki								

www.powiatbrzozow.pl





1050. ROCZNICA CHRZTU POLSKI

PROGRAM OBCHODÓW JUBILEUSZU 1050. ROCZNICY CHRZTU POLSKI W 2016 ROKU

20.I.2016 r. RZESZÓW, UNIWERSYTET RZESZOWSKI, - temat sesji: „Przedchrzcielne” przenikanie chrześcijaństwa na ziemie polskie, godz. 17.00 koncert, Kościół Akademicki p.w. Św. Jadwigi Królowej, ul. Rejtana 21

17.II.2016 r. RZESZÓW, URZĄD MARSZAŁKOWSKI - temat sesji: „Bóg-Honor- Ojczyzna: Kościół i Państwo - Wspólna troska, czy sojusz ołtarza z tronem?”, godz. 17.00 koncert? Bazylika O.O. Bernardynów

17.III.2016 r. KROSNO - temat sesji: „Troska o jedność i integralność ziem polskich” godz. 17.00 koncert, Kościół Farny

20 - 21.IV.2016 r. PRZEMYŚL - LWÓW - temat sesji: „Chrzest Polski - motywy, czas i miejsce” godz. 17.00 koncert - Bazylika Archikatedralna o.ł.

30.IV.2016 r. WILNO - temat sesji: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie! - historyczne uwarunkowania polskiej Maryjności” Wilno, Kościół Św. Ducha

7.V.2016 r. LUBACZÓW - temat sesji: „Społeczny wymiar misji Kościoła w przekazie wartości i w kształtowaniu tożsamości Narodu”, godz. 17.00 koncert, konkatedra

18.V.2016 r. KOLBUSZOWA MUZEUM ETNOGRAFICZNE - temat sesji: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie!” - historyczne uwarunkowania polskiej Maryjności, godz. 17.00 koncert, Kolbuszowa Kościół Wszystkich Świętych

15.VI.2016 r. LEŻAJSK - temat sesji: „Królowa Jadwiga - w trosce o wiarę, naukę i kulturę” godz. 17.00 koncert Leżajsk, Bazylika Zwiastowania NMP

20.VII.2016 r. STALOWA WOLA - temat sesji: „Szukanie dróg jedności - od tolerancji do zjednoczenia” godz. 17.00 koncert Kościół NMP Królowej Polski

17.VIII.2016 r. HACZÓW, temat sesji: „Od św. Wojciecha do Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki. Polscy Męczennicy”, godz. 17.00 koncert Brzozów, Kolegiata p.w. Przemienienia Pańskiego

21.IX.2016 r. HUTA KOMOROWSKA/MAJDAN KRÓLEWSKI - temat sesji: „Nieś światło wiary innym - misje polskie i polscy misjonarze”, Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego godz. 17.00 koncert Majdan Królewski, Kościół św. Bartłomieja

19.X.2016 r. DĘBICA - temat sesji: „Jadwiga Śląska - Patronka Pojednania” godz. 17.00 koncert, Dębica Kościół p.w. św. Jadwigi Śląskiej

16.XI.2016 r. USTRZYKI DOLNE - temat sesji: „W jednym kraju, w jednym Kościele. Unickie Kościoły Orientalne”. godz. 17.00 koncert Ustrzyki Dolne, Kościół NMP Królowej Polski

21.XII.2016 r. MIELEC - temat sesji: „Wielka Nowenna i Millenium Chrztu Polski” godz. 17.00 koncert, Bazylika św. Mateusza Ewangelisty

Konferencjom towarzyszyć będą koncerty, prezentujące polskie utwory muzyczne i poetyckie o charakterze patriotycznym, religijnym, historycznym, od średniowiecza po współczesność, w tym koncert polskich kolęd i pastorałek, muzyki dawnej, muzyki religijnej współczesnych twórców w nowoczesnych aranżacjach i opracowaniach jazzowych, pieśni naszych przodków, Oratorium Wielkanocne, Oratorium Adwentowe, Nieszpory Ludźmierskie.

Wystąpią: Filharmonia Podkarpacka, artyści wywodzący się z terenu Województwa Podkarpackiego i krajowi wykonawcy o uznanej sławie.



